Rok X. Kraków, niedziela 21 sierpnia 1927 Nr. 220

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i [illegible] ków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. [illegible] P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S[illegible] dawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Szkodnik czy bohater?

Kraków, 20. sierpnia

Niemiecka prasa nacjonalistyczna nie posiada się z oburzenia. Prof. Förster jest dla niej szkodnikiem najgorszym i wyrzutkiem społeczeństwa. Jedno z pism („Der Montag") nazywa go „der politische Lustmörder", a w innem miejscu „chorym niepoczytalnym obłąkańcem", i pyta, dlaczego taki niebezpieczny szaleniec nie jest jeszcze pozbawiony wolności...

Nie można się dziwić prasie nacjonalistycznej. Rewelacje, ogłoszone przez prof. Förstera w tygodniku „Die Menschheit" co do planów reformy zbrojeń „Reichswehry" i „Stahlhelmu", odsłoniły w całej jaskrawości prawdziwe oblicze tej części społeczeństwa niemieckiego, która nie mogąc pogodzić się z obecnym stanem rzeczy, wytworzonym przez Traktat Wersalski, nietylko snuje myśl o odwecie, ale też mili tarnie odwet przygotowuje. Od zdemaskowanych chyba wdzięczności dla rewelatora spodziewać się trudno... Zwłaszcza, że rewelacje znakomitego autora i niestrudzonego działacza pacyfistycznego nie mijają bez echa. Europa wie, kim jest prof. Förster i traktuje go tak po ważnie, jak niezwykły ten człowiek z pewnością na to zasługuje. Prof. Wiktor Basch, przewodniczący francuskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela, którego u nas lubi się pomawiać o „germanofilstwo", postawił na podstawie materjałów „Die Menschheit" wprost zarzut militaryzmowi niemieckiemu, iż planuje napad na Polskę. Nic przeto — powtarzamy — dziwnego, skoro zdemaskowani militaryści pienią się z oburzenia i atakują rząd za to, że ten że zadowolił się w sposób dyplomatyczny ogólnikowem tylko zaprzeczeniem rewelacyj foersterowskich, oświadczając, iż w „szczegółową" dyskusję z prof. Försterem wdawać się nie będzie...

W ostateczności nie uśmiercą oczywiście rewelacje prof. Förstera podziemnej roboty nacjonalistów niemieckich. Robota ta będzie w dalszym ciągu, i to najrozmaitszemi drogami, prowadzona. Przyszłość dopiero pokaże, które Niemcy okażą się silniejszemi: Niemcy wilhelmińskie, Niemcy prusko-cesarskie, Niemcy odwetu„ czy też Niemcy republikańskie, demokratyczne i pacyfistyczne. Na tę wewnętrzną ewolucję społeczeństwa niemieckiego zagranica ma wpływ tylko bardzo drobny i tylko pośredni. Zasługą jednak prof. Fryd. Wilh. Förstera pozostanie niezaprzeczoną, iż on w tej właśnie walce wewnętrznej o nowe oblicze, o nową duszę Niemiec okazał bohaterstwo, budzące podziw najwyższy.

Bohaterstwo? podziw? zasługa? A przecież są tacy, którzy piętnują go, jako szkodnika, obłąkańca, jako pluskwę (!) na ciele narodu niemieckiego.

Stary, sędziwy prof. Förster, autor wielkiego dzieła „Chrystus a życie ludzkie", jest dzisiaj jednym z tych bardzo niewielu Europejczyków, którzy pacyfizm nietylko — przeważnie obłudnie! — propagują, ale realizują na serjo. Na czem bowiem polega propaganda pacyfistyczna całej owej plejady polityków i publicystów, ociekających od pięknych frazesów przy każdej nadarzającej się sposobności? Oto — na demaskowaniu militaryzmu u d r u g i c h! Pacyfista niemiecki demaskuje więc militaryzm francuski, pacyfista francuski — militaryzm niemiecki, Anglik widzi przygotowania wojenne w Rosji, bolszewik — naturalnie w Anglji, itd. Rzecz jasna, że taki „pacyfizm" na eksport nie przedstawia żadnej wartości, przeciwnie, rozjątrza tylko i tak już zaostrzone stosunki międzynarodowe. Realnych i pozytywnych skutków propaganda taka nie ma i mieć nie może. Stosunki europejskie — i pozaeuropejskie — pouczają o tem dostatecznie. Walka z militaryzmem u s ą s i a d a prowadzi w prostej linji do wzmocnienia militaryzmu we własnym kraju, czyli — w dalszej konsekwencji — także i militaryzmu ościennego. Są to rzeczy proste i zrozumiałe — naturalnie nie dla tych, którzy zrozumieć ich nie chcą lub nie potrafią.

Kto chce militaryzm s k u t e c z n i e zwalczać, musi go zwalczać we w ł a s n e m państwie. To jest podstawa i abecadło prawdziwego pacyfizmu. I takim właśnie pacyfistą — t. zn. prawdziwym pacyfistą — jest prof. Förster. Nie jest on z pewnością na tyle naiwnym, ażeby nie widzieć militaryzmu poza Niemcami. Ale prof. Förster zdaje sobie w swojej uczciwości etycznej i intelektualnej doskonale z tego sprawę, że nie jego rzeczą jest walka z obcym militaryzmem. I na tem polega też bohaterstwo Förstera, które dla wielkiej części jego ziomków jest rzeczą zgoła nie pojętą. Dla nich jest on szkodnikiem, niebezpiecznym szaleńcem „pluskwą". Nie można nawet z tego powodu złorzeczyć Niemcom. — Gdyby np. we Francji znalazła się jednostka tak bohaterska jak Förster i głośno, odważnie zaczęła zwalczać militaryzm francuski, to bez kwestji spotkałaby się z takiem samem co on „uznaniem". O ile idzie o Francję, to nie potrzeba mówić zresztą w trybie warunkowym. Wystarczy tylko przypomnieć rolę Romain Rollanda z początków wojny światowej. I on był wówczas „szkodnikiem" Francji, „wrogiem" narodu i „zdrajcą".

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy jutra — Niemcy demokratyczne — inaczej patrzeć będą na Förstera, aniżeli dzisiejsi nacjonaliści i hakenkreuzlerowcy. Przyszłość dopiero oceni niezwykłą wielkość i odwagę tego bojownika o ideały ludzkości. Bohaterstwo jego — nie to tanie i tak często przypadkowe bohaterstwo z pola walki — niema poprostu równego sobie. Podejmuje wojnę z hydrą militaryzmu, militaryzmu może najgorszego i najniebezpieczniejszego w Europie. A podejmuje tę wojnę z czystej miłości do Niemiec i do kultury niemieckiej. Podejmuje ją gwoli przyszłości — lepszej przyszłości, Niemiec i całej ludzkości.

Szkodnik? Wróg? — — Szczęśliwe są Niemcy, że m a j ą swojego Förstera! Po kilku Försterów w każdem państwie na świecie — bardzoby się przydało. Pacyfizm nie byłby wówczas czczym tylko frazesem. W. B.

W numerze jutrzejszym

rozpoczynamy druk powieści

J. BURLI pt.

„ŻONA, KTOREJ NIE ZNOSIŁ"

Powody akcji sowjetów przeciwko Francji w Marokku

Paryż, 19. 8 PAT. „Le Matin" ogłasza korespondencję wymienioną pomiędzy attache wojskowym w Paryżu Wołkowem, ambasadorem sowieckim w Berlinie, Kresteńskim i Gallaherem w Londynie. Korespondencja ta świadczy o współpracy rządu sowieckiego z kierownikami trzeciej międzynarodówki, współpracy, mającej na celu dezorganizowanie życia w kolonjach francuskich i wywołania powstania szczepów marokańskich.

4 stycznia 1927 r. komitern paryski polecił Gallaherowi wysłać Riffenom na koniec stycznia broń i amunicję, mianowicie 2.500 karabinów i 1.500 strzelb. W 3 dni później komitern moskiewski postanowił utrzymać i poprzeć komitet pomocy Riffenom, aby działania nieprzyjacielskie mogły być podjęte z wiosną. 16 stycznia br. ambasador Kresteński pisał do Wołkowa, iż niezbędnem jest wyszukanie dla komitetu pomocy Riffenom fachowych oficerów niemieckich. Dodał przytem, iż major Jurgens otrzymał z niemieckiego sztabu generalnego ważne informacje o Marokku. 21 stycznia, a następnie 25 stycznia Gallaher pisze do Wołkowa, że otrzymał w styczniu z Arcosu 10.000 pesetów i amunicję. Karabiny maszynowe i rewolwery używane w armji brytyjskiej zostały już załadowane na okręt. W dniu 31 stycznia Kamieniew wystosował do kominternu hiszpańskiego w Paryżu długie pismo, wyłuszczające plan operacyj w Marokku i przewidujące obalenie obecnego ustroju w Hiszpanji. 18 marca br. Wołkow w liście do przedstawiciela wojskowego sowietów w Marokku, Arkassowa komunikuje mu o specjalnym rozkazie komitetu rewolucyjnego wzmocnienia działalności powstańczych szczepów w celu osiągnięcia namacalnych wyników, któreby pomogły w wykonaniu planu.

— W najbliższym czasie rozpoczną się międzyrządem austrjackim i rządem francuskim rokowania, mające na celu stworzenie nowego traktatu handlowego.

Sąd najwyższy oddalił odwołanie Sacco i Vanzetti'ego

Wyrok śmierci zatwierdzony.

Nowy Jork, 19 8. PAT. Decyzja najwyższego trybunału stanu Massachusetts w sprawie Sacco i Vanzetti'ego zapadnie dziś w piątek, o godzinie 3 popołudniu. Policja nowojorska obsadziła wszystkie koleje podziemne i budynki państwowe, by zapobiec zamachom. Siostra Sacco przybyła do Nowego Jorku.

Boston, 19 8. PAT. Sąd najwyższy oddalił odwołanie Sacco i Vanzettiego.

Nadzieja ponownego rozpatrzenia sprawy istnieje

Wiedeń, 19 8. (D) W kołach zbliżonych do tutejszego poselstwa amerykańskiego zasięgnął Wasz korespondent informacji co do znaczenia odrzucenia przez Najwyższy Trybunał odwołania w sprawie Sacco i Vanzettiego. — Przez odwołanie stał się wyrok śmierci prawomocny. Wystarczy jednak, ażeby adwokaci Sacco i Vanzetitego pozyskali na rzecz obu skazanych choć jednego sędziego, aby Związkowy Trybunał Sędziowski postanowił sprawę odwlec do 1-szej sesji październikowej. Na żądanie adwokatów w tym wypadku musi gubernator stanu Masachuttes sprawę obu skazanych odroczyć ponownie do października.

Minister łotewski Cielens za trójprzymierzem państw bałkańskich

Kowno, 19 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Łotwy Cielens oświadczył przedstawicielowi „Neue Freie Presse“, iż podróż jego ma na celu umocnienie węzłów przyjacielskich między obu państwami sąsiadującemi. Stosunki przyjaźni zostaną pogłębione przez zawarcie traktatu przyjaźni, traktatu handlowego i traktatu kooperacji. Łotwa gotowa jest także znieść przymus paszportowy. Jestem — powiedział minister — gorącym zwolennikiem trójprzymierza bałtyckiego. Łotwa zawarłaby chętnie związek polityczny i gospodarczy z Litwą, tak jak z Estonją. Związek ten nie byłby skierowany ani przeciwko Polsce, ani przeciwko Rosji, przyczyniłby się jednak do ustalenia stosunków i zabezpieczenia pokoju.

Spotkanie królów jugosłowiańskiego i bułgarskiego

z księciem Karolem rumuńskim

Białogród 19. 8. PAT. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych krążą pogłoski, iż król Aleksander spotkał się w Monachjum nie tylko z królem Borysem, lecz także z ks. Karolem. Prosił on ks. Karola, by nie stwarzał trudności małoletniemu królowi Michałowi, aby dynastje bałkańskie mogły wzmocnić swe stanowiska. Przez małżeństwo króla Borysa z księżniczką rumuńską Ileaną ma zostać stworzony silny związek przyjaźni między dynastjami bałkańskiemi. Równocześnie mają być podjęte próby przywrócenia monarchji w Grecji, by także Grecja mogła przystąpić do „świętego przymierza dynastyj bałkańskich“.

Konferencja Bratiano ze Stresemannem

Berlin. 19. 8. PAT. Paryski korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi na podstawie informacyj, nadeszłych z Bukaresztu, że rumuński minister finansów Bratianu, który bawi obecnie w jednej z francuskich miejscowości kuracyjnych, zatrzyma się w drodze do Genewy kilka dni w Paryżu. W Genewie ma dojść do spotkania ministra Bratianu z ministrem Stresemannem. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że rozmowa obu ministrów będzie miała charakter ogólny, szczegóły zaś dotyczące spraw spornych między Niemcami i umunją mają być omówione w czasie późniejszym w Berlinie, lub Budapeszcie.

Fala nowych wykroczeń antysemickich w Rumunji

Prasa żydowska w Rumunji podaje zgrozą przejmujące szczegóły o wykroczeniach antysemickich w uzdrojowiskach na Bukowinie w Dorna Wetra, Jacoben i w innych miejscowościach. Jak już donosiliśmy, student Totu, który zastrzelił przed kilkoma miesiącami w budynku sądowym w Czerniowcach, studenta żydowskiego alika i został przez sąd przysięgłych w Kimpolungu uwolniony, a obecnie jest ścigany za inne przestępstwa przez listy gończe, zorganizował wraz ze zwolennikami Cuzy i przy pomocy sekretarza Gminy Dornawatry, napady na podróżnych, przybywających do uzdrowiska. Na stacji Rosu wtargnęli pogromczycy do wagonu kolejowego, zranili ciężko trzech pasażerów żydowskich, Laufera, Klippera i Gre'slera. Komendant policji, do którego zwrócono się o pomoc, oświadczył, iż nie może wykryć sprawców napadu. Nazajutrz doszło do napadów na drodze z Darmanesti do Dorna, gdzie pobito do krwi znanego przemysłowca żydowskiego z Czerniowiec, Jakóba Wischnitzera. Kierownik stacji kolejowej odmwił pomocy Wischnitzerowi. Studenci wyrzucali w czasie biegu pociągu pasażerów żydowskich, tak, że wielu pasażerów odniosło ciężkie rany. We wszystkich uzdrojowiskach bukowińskich panuje panika. Żydzi opuszczają we wielu miejscowościach w czasie podróży pociąg. Na stacji w Kimpolungu pobili studenci wielu Żydów. Żandarmerja i policja zachowują się biernie. Wykroczenia odbyły się podobno także w Jassach i w innych miejscowościach.

Przemówienie powitalne Sokołowa

na konferencji w Zurychu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Zurych, 19 8. ŻAT. W czasie wczorajszego otwarcia konferencji obrony praw żydowskich Nachum Sokołow rozpoczął przemówienie w języku hebrajskim, potem mówił po żydowsku a zakończył swe przemówienie w języku niemieckim. Sokołow podkreślił okoliczność, że konferencja odbywa się w Szwajcarji, w ośrodku międzynarodowym, w którym jest również siedziba Ligi Narodów. Kongres mniejszości nie może wywołać zaniepokojenia gdyż jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie mniejszości zabiegają o obronę, bo wszak większości tego rodzaju obrony nie potrzebują. Nie obawiamy się oskarżenia, że konferencja obecna została zwołana przez jakiś wszechświatowy kahał żydowski, wymyślony przez antysemitów. Jawność naszych obrad rozprasza wszystkie legendy żydożercze.

Afiszowanie się patrjotyzmem byłoby dla nas rzeczą ubliżającą. Jeśli to czyni pewien odłam ludności wówczas powstaje podejrzenie nielojalności u pozostałej części ludności. Nie jest żadną zasługą być patrjotą w kraju, w którym się korzysta z pełni praw i dobrobytu, znacznie trudniejszą rzeczą to być patrjotą w kraju, gdzie się cierpi z powodu swego żydostwa.

Witając delegację amerykańską, Sokołow powiedział, że konferencja obecna urzeczywistniła ideał Ligi Narodów, łącząc w swojej pracy również Stany Zjednoczone. — Genewa może nam w tym względzie zazdrościć. Delegację z Polski Sokołow powitał jako przedstawicieli korony żydostwa w djasporze.

—o—

Wyjazd posła Patka do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 8. Sin. Jutro rano wyjeżdża do Moskwy poseł Patek, który zaraz po przyjeździe odbędzie konferencję z p. komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Cziczerinem. Po odbyciu tych konferencyj uda się poseł na Kaukaz.

P. minister w rozmowie z współpracownikiem „Nowego Dziennika“ oświadczył, że zamierza między innemi zwiedzić Krym i poznać warunki kolonizacji żydowskiej na Krymie.

Wojewoda lwowski w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 19. 8. Sin. Dziś przybył do Warszawy wojewoda lwowski Dunin-Bokowski i odbył konferencję z wiceministrem spraw zewnętrznych. Wojewoda Borkowski porozumiewa się z władzami warszawskiemi w sprawie składu nowej Rady przybocznej miasta Lwowa oraz w sprawie powołania nowego komisarza rządowego we Lwowie.

Wiadomości o redukcji urzędników nieprawdziwe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 8. Sin. Wobec rozpowszechnienia pogłosek, że rząd zamierza zredukować liczbę urzędników, dowiadujemy się, że **wiadomość ta jest nieprawdziwą.**

Wyjaśnienie min. skarbu w sprawie zaginięcia aktów w procesie gen. Zymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 8. Sin. W sprawie rzekomego zaginięcia aktów dotyczących gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw wobec Protekty oraz zwolnienia dra Bączkowskiego ze stanowiska naczelnika wydziału min. skarbu wyjaśnia, że 4-go sierpnia wojskowy sąd okręgowy zażądał wspomnianych aktów od ministerstwa skarbu w dniu zaś 8-go sierpnia rb. akta te zostały przesłane do sądu z zaznaczeniem, że część tychże zaginęła, co ujawnione zostało przed kilku tygodniami. Jak się jednak okazało, braku aktów w tej sprawie nie stwierdzono. Wiadomość zaś o zaginięciu tychże spowodowana została omyłką urzędnika, który czasowo zastępował naczelnika wydziału bankowego. Zwolnienie dra Bączkowskiego ze stanowiska naczelnika wydziału bankowego nie pozostaje w związku ze sprawą rzekomego zaginięcia aktów Protekty.

Z życia umysłowego w Palestynie

„Kumkum“

Tel Awiw, w sierpniu.

Czwarta Alijach wpłynęła bardzo korzystnie na przyspieszony rozwój życia duchowego w Palestynie. Napływające do kraju kapitały, wielka liczba ludzi młodych i inteligentnych, poszukujących w Palestynie nietyle materjalnych podstaw, ile swoistych kulturalnych możności wyżycia się, bogaty indywidualizm żydowskiego intelektu, różnorodność artystycznych upodobań — wszystko to złożyło się na iście amerykański rozmach w różnego rodzaju artystycznych przedsięwzięciach. Było to już właściwie nie tylko zaspokojenie duchowych potrzeb, lub naturalna ewolucja w sferze intelektualnych wyczynów, ile nienaturalna wielorakość, przerost duchowego życia.

Lecz, jak w świecie gospodarczych zjawisk, tak i w dziedzinie duchowych przejawów, wszystko w okresie czwartej alijah nacechowane było lotnością. Nic nie było spojone z fundamentem, lub przesycone przeświadczeniem, że oto ostatnia stacja we wędrówce ku — wytkniętemu z góry celowi. Ba, nawet trudnoby było stwierdzić, czy zdawano sobie wogóle sprawę, jak cel ten ma wyglądać. Wszystko było, jakby jeszcze w podróży, z na wpół rozpakowanemi walizami, na fali kołyszącej okrętem i — pasażerami.

Przyjechał Gnesin i stworzył własny, w Berlinie szkolony zespół teatralny, atoli ani w „Belszeacarze“, ani w zmodernizowanym „Chorym z urojenia“ Moliera“, ani w „Dybuku“ nie można było stwierdzić samodzielnej reżyserskiej linji. W pierwszej sztuce stał Gnesin pod zbyt silnym wpływem Stanisławskiego i Wachtangowa, a w „Dybuku“ zbyt wiernie wzorował się na Wileńczykach, pozostając niestety daleko za niezrównaną kreacją swych mistrzów. Królestwu Gnesina nie były jednak znaczone zbyt długie dnie żywota. Niespokojna jego brać artystyczna prędko zbuntowała się przeciw dyktatorskim poczynaniom swego nauczyciela i kierownika. Sprowadziwszy sobie Daniela, byłego reżysera bułgarskiego teatru nadwornego, wystąpiła w pełnym składzie z teatru Gnesina, tworząc własną trupę z Danielem, jako reżyserem na czele, a Cohan-Bernstein, Bat Ami i Finkiem, jako przewodniemi gwiazdami. Gnesin osiadł więc rychło na mieliźnie swych planów, wzorowanych na rosyjskich przykładach. Popierająca go jednak grupa zamożnych obywateli Tel Awiwu nie dała mu całkowicie upaść i przez budowę własnego, na kameralne przedstawienia obliczonego teatru, przygotowuje grunt pod jego przyszłą działalność.

W międzyczasie pojawiły się na tej, dla stu siedemdziesięciu tysięcy Żydów obliczonej widowni no we zespoły teatralne. Daniel ze swą drużyną porwał się z miejsca na rzecz dostosowaną wprawdzie do jego górnolotnych, reżyserskich zamierzań, ale przerastającą siły jego aktorów. „Szabataj Zwi“ Żuławskiego, ten tragicznie splątany węzeł mesjaszowych porywów i ludzkiej niemocy, wymaga aktorów z bożej łaski, o rzeczywiście wysoko nastrojonych duszach. Takich niestety artystów, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dział ról kobiecych, drużyna Daniela nie posiadała. W każdym razie w porównaniu z trupą Gnesina, był Daniel, jako reżyser więcej sobą, niż Gnesin. I być może, że z tej właśnie przyczyny, z tej woli pozostania wiernym swym artystycznym zasadom, zrodziło się naprężenie we wzajemnym stosunku członków teatru Daniela do ich duchowego przewódcy. Naprężenie to przeobraziło się wkrótce w przesilenie, którego skutkiem było wystąpienie z trupy Daniela grona najzdolniejszych aktorów. Charakterystycznym zaś dla tutejszych stosunków jest fakt, że artyści ci, opuściwszy obóz Daniela, przeszli z rozwiniętemi chorągwiami nawróconych na dawną wiarę odszczepieńców do budującego się na nowo kościółka Gnesina.

Exodus najwybitniejszych sił był naturalnie wstępem do zupełnego rozkładu zespołu Daniela. Nie pomogło uzupełnienie zdekompletowanych sił przez połączenie się z istniejącym, słabym zespołem trzeciego z rzędu teatru tzw. „Teatron haiwri“, ani też zaangażowanie znanej wiedeńskiej recytatorki Schnabel--Hoeflich do odegrania głównej roli w „Królu Żebraków“ Zangwilla. Nurtujące bowiem na wnętrzu niezadowolenie znalazło wkońcu swój wyraz w porzuceniu przez Daniela swych reżyserskich obowiązków.

W krótkim więc stosunkowo czasie rozpadł się teatr Gnesina i Daniela. Przetrzebione zaś resztki artystów skupiły się w tzw. „Zjednoczeniu palestyńskich aktorów“. Zjednoczenie to nie posiada jednak ani wybitnego wodza, ani też zdolnych żołnierzy. Nie ulega też wątpliwości, że dnie żywota i trupy są policzone. Tak więc żydostwo palestyńskie, mogące się poszczycić najwybitniejszymi, współczesnymi pisarzami hebrajskimi, społeczeństwo stanowiące zadziwiająco podatny rezonans dla wszelkich artystycznych eksperymentów, nie ma obecnie ani jednego teatralnego zespołu, któryby się równać mógł choćby nawet trupie prowincjonalnego golusowego miasteczka. „Ohel“ bowiem, owo studjum dramatyczno-wokalne przy Organizacji robotniczej, nie może rościć sobie pretensyj do wypełnienia tej roli, jaka przypaść winna w udziale teatrowi tworzącej się żydowskiej siedziby narodowej. Aktorzy Ohelu, rekrutują się z „zawodowych“ amatorów. A chociaż trwające obecne bezrobocie zezwala na intensywne poświęcenie się studjom scenicznym, nie mniej w przeciągu roku wystawiono zaledwie kilka szkiców Pereca i „Nadzieję“ Hajermansa („Nadzieję“ grano tu pod tytułem: „Dajagim“) W obu imprezach nastroi, wytworzony przez impresjonistyczne pomysły reżysera, był nader udały, lecz niestety oddziaływanie tego nastroju na widza zanikało z chwilą, gdy ze sceny w miejsce farby, światła, płaszczyzn, ruchu, śpiewu przemawiać poczynały oderwane od zespołu pojedyncze postacie o wymuszonej gestykulacji, o głosie pozbawionym dykcji i modulacji, o grze wyzbytej z wewnętrznej prawdy i siły.

Jeżeli do tego przesilenia w dziedzinie palestyńskiego teatru dodamy, iż jedyna Opera palestyńska, stojąca na wysokim poziomie, również od kilku miesięcy z powodu trudności finansowych nie gra, łatwo zrozumiemy, jak bolesnym jest ten stan rzeczy dla społeczeństwa spragnionego wyszukanej strawy duchowej.

Atoli cecha charakteryzująca jiszuw na polu gospodarczo-politycznem, przejawia się również w sferze życia intelektualnego. Mimo zawiedzione nadzieje i rozbite plany nie opuszcza się rąk. Gnesin w Tel Awiwie, a Daniel w Jerozolimie, pracują nad utworzeniem nowych zespołów teatralnych. Golenkin wyjechał do Ameryki po Złote Runo. W międzyczasie zaś życie, bogate i wrące, jak woda w przegrzanym czajniku, wyrzuca nowe wartości wraz z dobywającą się na światło dzienne parą. Wartości te przejawiają się w nieznanej dotychczas formie, we formie hebrajskiego kabaretu pod nazwą „Kumkum“, czyli czajnik. Bezrobotny ślusarz, niedokształcony budowniczy, muzyk, malarz i dekorator w jednej osobie, dwie młode adeptki sceny — oto ta rozpalona blacha, na której od czasu do czasu stawia swój Kumkum główny kucharz — Awigdor Hameiri. Ten ci to, najodważniej europejski z pośród palestyńskich pisarzy, jest ojcem kabaretu i autorem satyrycznych kawałów, w których niby we wklęsłem zwierciadle karykaturalne ukazują się kształty formującej się palestyńskiej rzeczywistości.

Zapewne, poziom hebrajskiego kabaretu dalekim jest jeszcze od paryskich wzorów. Za wiele w nim amatorstwa, ciasnoty horyzontu, prymitywu sztuki. Z drugiej jednak strony nawet najzagorzalszy przeciwnik „Kumkumu“ nie zaprzeczy, iż „Kumkum“ przyczynił się do wzbogacenia skali swych przeżyć, że śpiewana po hebrajsku „Walencja“ popularyzuje język hebrajski w większej mierze, aniżeli kilka tomów Klausnera lub kilka wieczorów spędzonych na kursach hebrajskich. To też, jeżeliby potrzebnym był dowód na bogactwo krystalizujących się w Palestynie intelektualnych wartości, jeżeliby potrzebną była próba ważkości, wytworzonych już elementów narodowej kultury, — starczyłoby spojrzeć na palestyńskie życie poprzez opary dobywające się z pod pokrywki „Kumkumu“, by przyznać, iż z naszego dotychczasowego dorobku duchowego możemy być w zupełności zadowoleni.

B. Zimmermann.

Obawy antysemitów austrjackich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 19 8. ŻAT. Pogłoski o rzekomem wydaniu encykliki papieskiej przeciwko antysemityzmowi wywołały zaniepokojenie wśród tutejszych antysemitów. Przewodniczący związku antysemitów oświadczył, że świat cały cierpi pod jarzmem Żydów i wolnomularzy. Katolicy austrjaccy będą się wszelkimi siłami bronili przeciwko ewentualnym próbom rozwiązania spraw żydowskich w drodze cyrkularza papieskiego. Rząd apostolski powinien zaniechać wszelkich prób ingerencji dla spraw pro-żydowskich.

Ułaskawienie skazanego na śmierć rzemieślnika na Litwie

Kowno, 19 8. ŻAT. Wyrok śmierci wydany na robotnika żydowskiego w Kiejdan nie został wykonany. Prezydent państwa zamienił skazanemu karę śmierci na karę 20 letniego ciężkiego więzienia.

Areopag mniejszości narodowych

W dniach od 22—25 bm. obradować ma w Genewie III Kongres mniejszości narodowych a to pod przewodnictwem przedstawiciela południowych Słowian w Izbie włoskiej, pos. dra Wilfana. Poraz trzeci więc zbierze się „parlament mniejszości narodowych", jak się wyraził dr Ewald Ammende, generalny sekretarz konferencji.

Otwarcie obrad tego ogólnego Kongresu mniejszości narodowych zbiega się prawie z zamknięciem obrad zurychskiej Konferencji obrony praw żydowskich. Oczywiście, że nie należy upatrywać w fakcie tym żadnej „konkurencji" z tej, lub z tamtej strony. Przeciwnie, Konferencja zurychska, mająca na celu obronę specyficznych praw żydostwa w djasporze, stać się może i powinno pożądaną przesłanką obrad mniejszości narodowych w Genewie. Mniejszość żydowska ma bowiem, jak wiadomo, w niejednym punkcie cele odrębne, czy odmienne od niektórych innych mniejszości narodowych. Żydzi nie mają przedewszystkiem żadnych ambicyj terytorjalnych, ani dążności irydenty w państwach jakie zamieszkują a mają tylko — w ramach pełnej lojalności państwowej — postulat kultu ralno-narodowej autonomji i równouprawnienia nietylko prawno-polit., ale i gospodarczego.

Te powszechnie już chyba znane i niemal, jak komunały brzmiące, niemniej przeto słuszne postulaty żydowskie zmuszają nas nieraz do odrębnych wystąpień w celach obrony specyficznych naszych potrzeb, przyczem rzecz prosta nigdy nie negowaliśmy sui generis przynależności naszej do ogólnej rodziny narodowych mniejszości. Z pośród rodziny tej posyła na obecny zjazd mniejszości w Genewie przedstawicieli podobno 35 zorganizowanych grup mniejszościowych, reprezentujących około 40 miljonów ludności Europy.

Dobrze się też stało, że genewskie obrady mniejszości, zapowiadające się czysto merytorycznie i objektywnie, zajmą się na pierwszym planie sprawą „narodowej nietolerancji, będącej niebezpieczeństwem pokoju w Europie" (inauguracyjny referat Dra Wilfana). — Świadczy to dość chyba wymownie o tem, że akcja mniejszości nietylko nie ma na celu nadwyrężania, czy zakłócania spokoju, ale wręcz przeciwnie owiana jest głęboką troską o pokojowe współżycie narodów, bo od tego w pierwszym rzędzie zależy uregulowanie tak że spraw mniejszości narodowych. W ten sposób naprzód już przytępiono ostrze argumentacji i niemal-że połamano pióra wszystkim szowinistycznym publicystom i pismakom, którzyby chcieli roztrąbić w świat niebezpieczeństwo wojenne ze strony — mniejszości narodowych.

Większość opinji publicznej — nietylko jakościowa większość, ale może nawet i liczebna przewaga! — akceptuje dziś już jednak i uznaje w zupełności słuszne prawa grup mniejszościowych. Świadczą o tem chociażby głosy prasy europejskiej w związku z obecną, trzecią z rzędu, konferencją mniejszości narodowych w Genewie. Najzupełniej pozytywne stanowisko wobec genewskiej konferencji zajmuje prasa i opinja publiczna także w tych krajach, które mają u siebie grupy mniejszościowe. Niema już dziś bowiem państwa, czy narodu, którego całość żyłaby na jednem terytorjum, nie stanowiąc mniejszości w granicach innego państwa, czy etnograficznego terytorjum.

To też za naszych dni wyraźnie obserwować możemy fakt, jak to narody, które zrazu może jaknajniechętniej nawet odnosiły się do praw mniejszości u siebie (np. Madziarzy i Niemcy), dziś z całą stanowczością występują w obronie praw własnej mniejszości na obcem terytorjum, biorąc też liczny udział w Konferencji genewskiej.

Idzie tylko o to, by te wielkie i rozporządzające własną ojczyzną państwową mniejszości nie zamierzały w tej lub innej formie krzywdzić, względnie postponować mniejszości słabszych. W ten bowiem sposób zagrożoną byłaby poprostu ogólna zasada praw mniejszości narodowych. Byłby to pozatem również asumpt do nieuwzględnienia przez narody większości postulatów mniejszościowych.

Nad tem zastanowić się i czuwać winna obecna genewska Konferencja mniejszości narodowych, o ile pragnie naprawdę stać się i być trwałym i to nietylko „parlamentem", ale bodajże stałym Związkiem mniejszości narodowych. Wtedy trwałość i jednomyślność kongresów mniejszości narodowych będzie najlepszą rękojmią tego, że Kongres mniejszości stanie się ugruntowaną tradycją polityczną i faktem, z którym liczyć się będą w pełnem respektowaniu — tej „magna charta" mniejszościowych.

Dla nas zaś pozytywnem zadośćuczynieniem będzie, że nasza idea, zainicjowana praktycznie przez Komitet Delegacyi Żydowskich przy konferencji pokojowej w Wersalu, zatacza coraz szersze kręgi ku zupełnemu urzeczywistnieniu słusznych praw mniejszości. **L. T.**

Na horyzoncie politycznym

Odroczenie sesji parlamentu Rzeszy i zwołanie Rady gabinetowej w Niemczech

W kołach zbliżonych do rządu Rzeszy niemieckiej pojawiły się ostatnio powątpiewania, czy Sejm Rzeszy zbierze się, jak to pierwotnie było w planie, dnia 26 września br.

Natomiast pewnem niemal jest, że niemiecki min. spraw zagranicznych Stresemanna wróci ma do Berlina już w połowie przyszłego tygodnia. Przyjazd min. Stresemanna stoi w związku z posiedzeniem gabinetu niemieckiego, mającego w najbliższych już dniach (25 lub 26. bm.) powziąć przygotowania i uchwały w związku z nadchodzącą jesienną sesją Ligi Narodów.

W związku z informacjami, jakie już podaliśmy o szczegółach programu nadchodzącej wrześniowej sesji Ligi Narodów, należy dodać, że na porządku dziennym obrad sesji wrześniowej znajdzie się również sprawa **wyboru trzech nowych członków Rady Ligi.** Jak bowiem wiadomo, wybrano w roku ubiegłym na jeden rok, jako członków, Belgję, Czechosłowację i San Salvador. Według dotychczasowych wiadomości o kandydatach na nowych członków Rady Ligi, chciałaby Belgja być ponownie wybrana, do czego potrzebna będzie większość 2/3 głosów Zgromadzenia Ligi. Jako dalszych kandydatów wymieniają m. in. **Finlandję, Danję i Kubę.** O szansach wspomnianych kandydatów narazie nic pewnego powiedzieć nie można, w każdym jednak razie będą nowi członkowie wybrani na przeciąg trzech lat.

O ile idzie o nieoficjalną część jesiennych obrad Rady Ligi, to mówią tu o mowach ministrów spraw zagranicznych. Przemówienia te o całokształcie polityki zagranicznej poszczególnych państw budzą tem więcej zaciekawienia, ileże zapowiada się obszerna dyskusja na temat stosunku państw europejskich do Rosji. Również niemiecki min. spraw zagranicznych, Stresemann przygotowuje podobno dłuższą mowę na temat Locarna i Thoiry. Zanosi się również podobno na ożywioną dyskusję w sprawie rewelacyj min. belgijskiego Broqueville'a i mowy Poincarego w Orchies. **Kwestja zmniejszenia załogi aljanckiej w Nadrenji, podjęta podobno już teraz, kontynuowana być ma również w trakcie obrad Ligi Narodów.**

Rozmaitości ze świata

„Związek ochrony nieszczęśliwych małżeństw"

Wiedeń ogarnął ostatnio istny szał rozwodowy. Statystyki sądowe wykazują, że miesięcznie rozwodzi się w pięknem mieście naddunajskiem około 400 par małżeńskich. Na tle tej niezwykłej epidemji powstał ostatnio we Wiedniu osobliwy „Związek ochrony nieszczęśliwych małżeństw", który postawił sobie za zadanie zapobiegać rozwodom i podjąć akcję w kierunku „odrodzenia domowego ogniska i życia rodzinnego". Na czele związku stoi kupiec wiedeński Juljusz Hradil, który w ten sposób wyobraża sobie działalność związku: Zorganizowane będą wieczory dla członków związku, gdyż — jak wiadomo — samotność i brak towarzystwa są często przyczyną konfliktów między małżonkami. Wogóle dążeniem związku będzie pośredniczenie między niedobranymi małżonkami. Adwokat związku będzie członkom związku udzielał bezpłatnych porad. Inicjator oryginalnego związku jest przekonany, że interwencja związku w niejednym wypadku przyczyni się do pogodzenia zwaśnionych małżonków, którzy w przeciwnym razie rozeszliby się, i to często z powodu drobnych niporozumień.

Trudno podzielić optymizm p. Hradila i nadzieję, że lekarstwem na niedobrane małżeństwa będzie — jego związek. Zgorzkniali starzy kawalerowie i — niefortunni dźwigacze jarzma małżeńskiego z pewnością są odmiennego zapatrywania. Zdaniem ich najlepszym sposobem przeciw nieszczęśliwemu małżeństwu jest — zostać kawalerem... **(-es).**

—o—

KRWAWE WALKI ULICZNE MARYNARZY KOLONIALNYCH W PORCIE GLASGOW. Drogą na Londyn donoszą, że w dzielnicy portowej miasta Glasgow doszło onegdaj do krwawych starć między arabskimi i zachodnio-afrykańskimi marynarzami. W czasie krwawych zajść nie obeszło się „oczywiście" bez użycia rewolwerów, sztyletów, a nawet brzytew do golenia. Walka przedostała się na szereg ulic. Zajście zlikwidowała policja, aresztując przywódców wojowniczych marynarzy kolonialnych.

NIEMIECKA USTAWA „FLAGOWA". ZAKAZUJĄCA DEKOROWANIA BUDYNKÓW WOJSKOWYCH DAWNEMI CESARSKO NIEMIECKIEMI FLAGAMI. Według doniesień pism berlińskich ogłosić miało onegdaj pruskie ministerstwo „Reichswehry" rozporządzenie o flagach, jakiemi dekorować wolno niemieckie budynki wojskowe, a także mieszkania prywatne członków „Reichswehry". Według tego rozporządzenia zakazane być mają dawne cesarsko niemieckie barwy czarno, biało- czerwone. Zakaz stoi w związku z walką, jaka wywiązała się z okazji „dyskusji flagowej" w Niemczech w sprawie barw, jakiemi uczcić miano niedawno rocznicę konstytucji wejmarskiej.

PODWYŻSZENIE GRZYWNY Z 600 NA 3.000 MAREK NIEM. ZA OBRAZĘ EX-KRÓLA SASKIEGO. Odpowiedzialny redaktor pisma „Schlesische Arbeiterzeitung" zarzucił w swoim czasie ex-królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi, że nabył on w sposób nieprawny dobra na Śląsku. Za tę obrazę skazano redaktora w ub. roku na grzywnę 600 marek niemieckich. Kiedy obie strony wniosły zażalenie nieważności, sąd apelacyjny podwyższył karę na grzywnę w wysokości 3.000 marek, wzgl. 300 dni aresztu. Demokratyczne pisma niemieckie zapytują, czy sądy niemieckie stosują tak surowe kary także wtedy, o ile idzie o mężów stanu — republiki niemieckiej?...

Wesoły kącik

DOWCIPNE NIEPOROZUMIENIE.

Gość restauracyjny mówi w dobrym humorze do kelnera:

— Przynieś mi pan piwo! Czekam tutaj na młode dziewczę.

— Ciemne, czy jasne?

— A Pana co to obchodzi?

„KOLEDZY".

— Przebacz mi pan, żem pana wczoraj w gniewie nazwał łotrem.

— To nic przecież jesteśmy kolegami.

MĄDRA KUCHARKA.

— Czyś myła rybę, zanim włożyłaś do garnka?

— A poco? Przecież ryba i tak zawsze siedzi w wodzie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dziwny okólnik w sprawie patentów

Ministerstwo Skarbu ignoruje wyrok Sądu Najw.!

W myśl art. 113 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przewiduje się, że na orzeczenie karne, wydane przez Urząd Skarbowy w sprawie niewykupienia świadectwa niższych kategoryj obwinionemu przysługuje prawo zaskarżenia tego orzeczenia do sądu, bądź też odwołanie się do komisji odwoławczej. Orzeczenie karne obejmuje decyzję jak co do samego świadectwa przemysłowego, tak i co do grzywny i stanowi jedną całość. Wobec tego, jak to wyjaśnił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 15 marca b. r. (L. Rej 3731-25), nie można podawać oddzielnie skargi do sądu na orzecznictwo w sprawie grzywny, a zwracać się do komisji odwoławczej w sprawie samego świadectwa: obydwa te momenty winny należeć do sprzecznictwa jednej władzy, albo sądowej, albo skarbowej.

Wyrok uniewinniający Sądu Pokoju, jak to wyjaśnił w konkretnej sprawie Sąd Najwyższy, dotyczy nie tylko grzywny, ale i obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego, czyli że zwalniając kogoś od grzywny, sąd zwalnia go od obowiązku wykupienia patentu, którego nie wykupił poprzednio.

Władze skarbowe stanęły jednak na odmiennem stanowisku i pomimo wyroków sądów pokoju, poleciły urzędom skarbowym ściągać należności za świadectwa przemysłowe, pozbawiając w ten sposób obwinionych wogóle możności odwoływania się do jakichkolwiekbądź instancyj.

Zdawałoby się, że interpretacja ustawy o podatku przemysłowym przez Sąd Najwyższy obowiązuje i Ministerstwo Skarbu, jednakże de facto tak nie jest.

W połowie lipca b. r. Ministerstwo wydało okólnik, w którym pisze, że wyroki sądowe w części, dotyczącej obowiązkowego wykupywania patentów, **są bez znaczenia dla urzędów skarbowych** i nie powinny obowiązywać władz skarbowych i że pomimo tych wyroków należy ściągać opłatę za świadectwa przemysłowe, stosując się do pierwotnej decyzji karnej, wprawdzie przez sąd uchylonej.

Jednocześnie, — jak głosi okólnik, — Ministerstwo Skarbu miało się zwrócić do Ministra Sprawiedliwości, by pouczył sądy o niedopuszczalności wydawania podobnych wyroków, dotyczących, prócz grzywny, również obowiązku patentowego.

Swoje stanowisko Ministerstwo motywuje tem, że władze skarbowe, rzekomo, nie mają środka prawnego od wyroków sądowych instancji apelacyjnej, zapominając o tem, że wyroki te mogą być przez władze skarbowe zaskarżane w trybie kasacyjnym do Sądu Najwyższego. A wszak w tym właśnie trybie, na skutek skargi Lubelskiego Urzędu Skarbowego zapadł powyżej wspomniany wyrok zasadniczy Sądu Najw.

Okólnik przytoczony wywołał w kołach prawniczych i gospodarczych istne zdumienie, gdyż nigdy jeszcze w Polsce władza żadna nie przyznawała się do niehonorowania wyroków Sądu Najwyższego, tak jak to się ma w danym wypadku z okólnikiem, podpisanym przez p. wiceministra Górę.

——o§o——

Bilans handlowy w lipcu

Według prowizorycznych obliczeń przywieziono w lipcu b. r. — jak już o tem krótko wczoraj donosiliśmy — ogółem 423.237 ton wartości 234,674.000 zł. (136,195.000 zł. w złocie), wywieziono zaś 1,738.092 ton wartości 196,277.000 zł. (113,911.000 zł. w złocie). Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc w lipcu b. r. 38,397.000 zł. obiegowych, czyli 22,284.000 zł. w złocie, t. j. o 23,756.000 zł. w złocie mniej, aniżeli w czerwcu r. b.

W porównaniu z danemi za czerwiec b. r. import zmniejszył się o 23,845.000 zł. w złocie. Największe zmniejszenie o 26.124 tysięcy zł. w złocie wykazuje grupa artykułów spożywczych, następnie o 5,726.000 zł. w złocie grupa materjałów i wyrobów włókienniczych. Natomiast przywóz juty wzrósł o 811.000 zł. w złocie, przędzy wełnianej o 628.000 zł. w złocie, przywóz maszyn i aparatów o 3,264.000 zł. w złocie, przywóz rud cynkowych o 1,369.000 zł. w złocie i żużli Thomasa o 1,041.000 zł. w złocie.

Wywóz w porównaniu z danemi za czerwiec daje zmniejszenie o 95.000 zł. w złocie. Poszczególne grupy wykazują dość znaczne zmiany. Zmniejszył się wywóz cukru o 1,821.000 zł. w złocie, miesa o 2,117.000 zł., jaj o 3,413.000 zł., trzody chlewnej o 1,868.000 zł., cynku o 2,174 tysiące zł., wzrósł natomiast wywóz masła o 866.000 zł. w złocie, materjałów i wyrobów drzewnych o 3,724.000 zł., węgla kamiennego o 3,492.000 zł., przędzy i tkanin bawełnianych o 992.000 zł., tkanin wełnianych o 815.000 zł. w złocie.

Przewrót w zakładach Forda

Długo lekceważył sobie Ford zjadliwe uwagi na temat wyrabianych przez niego samochodów, gdy jednak stwierdził, że sprzedaż spadła z pół miljona sztuk — rekordowej cyfry w roku 1924 za jeden kwartał, — do 200.000, postanowił walczyć z coraz groźniejszą konkurencją i zmodernizować typ automobilu. Ford przywykł postępować radykalnie, zamknął przeto swoje zakłady, zwolnił chwilowo 200.000 robotników, aby móc przystosować wszystkie swoje warsztaty i maszyny do opracowywanych, w najściślejszej tajemnicy, planów, mających wywołać kompletny przewrót w dziedzinie przemysłu samochodowego. Wszyscy w Stanach Zjednoczonych oczekują z najwyższą niecierpliwością wyników tej gruntownej reformy. rywale gotują się do zaciętej i trudnej bardzo walki, najwięcej jednak może zależy na wznowieniu pracy dwumiljonowej ludności Detroit, przeżywającej ciężkie chwile z powodu unieruchomienia fabryk.

——o——

TARGI LIPSKIE

Targi lipskie, istniejące od kilkuset lat, są największemi targami świata, albowiem gromadzą one najwięcej wystawców i odbiorców, oraz posiadają największy obrót towarów. Targi lipskie, na które zjeżdża każdorazowo około 10.000 wystawców, są targami wzorkowemi, albowiem wystawiane są na nich jedynie próbki towarów tak pochodzenia niemieckiego jak i zagranicznego. Od pewnego czasu daje się również zauważyć, że na targach tych są wystawiane nietylko fabrykaty i półfabrykaty, lecz także i surowce, które budzą u kupujących wielkie zainteresowanie. Na ostatnich targach wiosennych było około 24.000 zwiedzających z zagranicy, którzy dokonali licznych tranzakcji.

Targi lipskie zawdzięczają swoje powodzenie przedewszystkiem temu, że są targami uniwersalnemi, t. j. jednoczą w sobie kompleks towarów całej produkcji niemieckiej, jak również i w wielkiej części produkcję zagraniczną, przez co umożliwiają zwiedzającym oglądnięcie w jednem centrum wszystkich gałęzi niemieckiego i zagranicznego przemysłu.

Targi jesienne trwają od 28 sierpnia do 3 września 1927.

Wszelkich informacyj udziela zastępca:

DOM SPEDYCYJNY I KOMISOWY

H. MENDELSOHN

KRAKOW, PLAC DOMINIKANSKI 1

TELEFONY: 86 i 2056

który wydaje karty wstępu na targi oraz ulgowe bilety kolejowe z granicy polsko-niemieckiej do Lipska i z powrotem.

Na podstawie otrzymanej karty wstępu uzyskuje się w konsulacie niemieckim bezpłatne wizum z ważnością na trzy tygodnie.

NOWE AKCJE ZŁOTOWE. W związku z przeprowadzaną obecnie przez Bank Handlowy w Warszawie wymianą akcyj markowych banku na akcje złotowe, wprowadzono do obrotów oficjalnych Giełdy, Pieniężnej Warszawskiej od dnia 16 b. m. akcje złotowe Banku Handlowego w Warszawie, wartości nominalnej 100 zł. Kurs nowych akcyj utrzymywał się w ostatnich dniach w obrotach giełdowych przeciętnie na poziomie 140 zł., czyli był o 40 procent wyższy od wartości nominalnej akcyj.

Bank Handlowy dokonywa w obecnej chwili nowej emisji w stosunku dwóch akcyj nowej emisji XIV na każde 5 akcyj emisji XIII, po cenie 103'50 zł. za jedną akcję 100-złotową. Ostateczny termin subskrypcji nowej emisji upływa, jak nam wiadomo, nieodwołalnie 27 sierpnia b. r.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 20 sierpnia.

Kraków. (422 m) 17.15—18.35. Transmisja z Warszawy, 18.40—19. Nadprogram. 19—19.25. Odczyt pt. „Motywy religijne we współczesnej poezji francuskiej", wygł. Dr. M. Brahmer. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. Dr. J. Reguła. 20—20.15. Komunikaty. 20.15. Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 15.20—16.35. Przerwa, 17.15—18.35. Koncert (wyj. z oper), 18.50—19.15. Odczyt pt. „Radjotechnika", 19.35—20. Odczyt pt. „Dni zdrowia", 20.30. Koncert z „Doliny Szwajcarskiej" (m. in. arje), 22.30. Muzyka taneczna. 15.20—16.35. Przerwa, 17.15—18.35. Koncert-e

Poznań. (270 m) 13. Giełda, 17.30—19. Koncert z kawiarni, 19.55—20.20. Odczyt pt. „Literatura irlandzka", 20.30. Koncert, 22.20. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517.2 m) 11 i 16.15. Koncerty, 18.30. Recyt. poezji szwajcarskiej. 19.45. „Katia tancerka", operetka Gilberta i muzyka taneczna.

Berlin. (483.9 m) 16. Koncert, 20.30. Pieśni przy lutni. 22.30. Muzyka taneczna.

Monachjum. (535.7 m) 20.45 . Pieśni miłosne (śpiew)

Langenberg (468.8 m) 20.05—21. Muzyka popularna (pieśni), 21. Wesołe zakończenie tygodnia.

Praga. (348.9 m) 19.45—22. „Cierpienia Werthera", opera Masseneta.

Louis Lipsky o obecnem położeniu sjonizmu

Prezydent organizacji sjonistycznej w Ameryce ii przewodniczący delegacji amerykańskiej na XV. kongres sjonistyczny, p. Louis Lipsky, poruszył szczegółowo w rozmowie z przedstawicielami prasy obecne położenie sjonizmu.

P. Louis Lipsky krytykował postępowanie rządu angielskiego z powodu

nadmiernego obciążania podatkami

pionierów i kolonistów żydowskich w Palestynie. Metody podatkowe nie są przeprowadzone z gospodarczego punktu widzenia, lecz dążą z całą bezwzględnością jedynie do powiększenia dochodów. Wskutek tego systemu podatkowego handel i przemysł są całkowicie spętane, podobnież i rolnictwo ponosi niezwykle wielkie ciężary. Rząd postępuje bardzo niesłusznie (unfair), nakładając nadmierne podatki na ziemię uprawną, bez względu na to, że koloniści muszą płacić takie

wysokie ceny za ziemię.

Tak dłużej pozostać nie może. „Nie możemy", — zaznaczył p. Lipsky, — „dalej inwestować kapitały w kraju, gdzie rząd opodatkowuje nas niepomiernie na każdym kroku. Tego rodzaju metoda pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem rządu, polegającym na poświęcaniu uwagi krajowi, który znajduje się w stadjum rozwoju. Ostateczne zaś rozwiązanie obecnych trudności jest niemożliwe bez współpracy z rządem. Rząd musi nam pójść na rękę przynajmniej w połowie drogi. I bez tych przeszkód ze strony rządu musimy zwalczać trudności naturalne, które są bardzo znaczne. Jest to sprawa, która wymaga od kongresu stanowczych czynów".

Co do

roli delegacji amerykańskiej

na nadchodzącym kongresie sjonistycznym, p. Louis Lipsky oświadczył, co następuje: „Na ogólną liczbę 250 delegatów liczy delegacja amerykańska 48 osób. Delegacja ta, jako reprezentanka sjonistów amerykańskich, zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na niej spoczywa. Nasi współszermierze w Europie i Palestynie widzą w nas jedyny niewyczerpany, pełny nadziei i twórczy element w ruchu sjonistycznym, żywi się zaufanie do rezultatów naszej wzrastającej działalności i do naszego zadania, wolnego od uprzedzeń. Nas jeszcze nie rozdarł duch partyjności, nasz wzrok jest wolny i zwrócony ku celom praktycznym. Nie bacząc na atmosferę krytycyzmu, która nas otacza, i surowy egzamin, jakiemu podlega nasze dzieło w Palestynie we wszystkich najdrobniejszych szczegółach, pozostaje jednak faktem, że

położyliśmy w Palstynie podwaliny żydowskiej siedziby narodowej,

która się opiera na zdrowych podstawach. Konieczne są jednak

ulepszone metody.

Żaden ruch ideowy nie może się toczyć ślepo naprzód, lecz musi zdać sobie sprawę ze swoich sił rezerwowych, zasobów finansowych i energji ludzkiej, które są do jego dyspozycji. Wpływy, które będą ślepo pchały naprzód, mogą doprowadzić do ciężkich komplikacyj. Nie powinno zbraknąć wpływów kontrolujących, któreby potrafiły odegrać rolę hamulca w razie potrzeby. Zadaniem kongresu sjonistycznego będzie między innemi wykucie środków hamujących, które będą służyły jako środek samoochronny dla organizacji. W Palestynie powinna być utworzona

administracja, która opanuje sytuację w kraju.

W ciągu ostatnich 6—8 lat, które mogą być oznaczone jako okres eksperymentów, nauczyliśmy się wielu rzeczy. Gdybyśmy nie wnieśli ducha odwagi w tworzenie czegoś nowego, — nie wzbudzilibyśmy godnego podziwu entuzjazmu narodowego i ofiarności, które charakteryzują osiedla żydowskie w Palestynie, nie mielibyśmy naszego szkolnictwa hebrajskiego, ani też nowych elementów w rolnictwie, nie sprowadzilibyśmy do kraju tych stu tysięcy Żydów i nie stworzylibyśmy „Keren Hajesodu".

Obecnie jednak, gdy już uskuteczniliśmy tyle eksperymentów, nastał czas

skonsolidowania

tego, co zostało osiągnięte dotychczas, oraz budowania na pewnych i wypróbowanych podstawach, by uniknąć błąkania na manowcach. Dotyczy to specjalnie rolnictwa, gdzie zwyciężą lepsze metody gospodarki rolnej. Sekcja rolnicza bezpartyjnej komisji ekspertów, która bawi obecnie w Palestynie, z pewnością wypowie w tej sprawie swoje autorytatywne zdanie. Należy więc oczekiwać sprawozdania tej komisji. Narazie zaś trzeba stare kolonje, które zostały przez nas stworzone, skonsolidować i udoskonalić. Nikt nie zaprzecza, że my, sjoniści, musimy jeszcze przeprowadzić wiele poprawek w naszem dziele. Bylibyśmy jednak duchowo ślepi, gdybyśmy nie zrozumieli, że rząd jest bardzo poważnym czynnikiem przy tworzeniu możliwości dla normalnego postępu".

—o§o—

O porozumienie między Agudą a Organizacją sjońską

Zurych (ŻAT). W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej w Zurychu przywódca „Agudas Israel" w Ameryce, rabin Dr. Leo Jung, oświadczył, że byłoby pożądane znaleźć jakiś „modus vivendi" w sprawach, obchodzących zarówno organizację sjonistyczną, jak i wszechświatową organizację „Agudas Jisrael". Porozumienie to dałoby się osiągnąć na następującej podstawie: Całkowita niezależność we wszystkich sprawach, dotyczących religji żydowskiej, przyznanie ortodoksom prawa postępowania we wszystkich tych sprawach, zgodnie z nakazami ich sumienia, współpraca we wszystkich kwestjach gospodarczych, technicznych i innych, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami religji żydowskiej.

„Aguda przyczyniła się do tego", — zaznaczył dalej Dr. Jung, — „że tysiące Żydów poświęciło Palestynie całą swoją energię, inteligencję i kapitały, będąc do tego powodowani względami religijnymi. Organizacja sjonistyczna powinna się liczyć z tymi faktami. Organizacja „Agudy" w Ameryce wita z sympatją każde usiłowanie, zmierzające do odbudowy Ziemi Świętej i przeto wita również współpracę grupy Marshall'a, będąc przekonana, że grupa ta nie podejmie nic takiego, coby było sprzeczne z zasadami żydostwa ortodoksyjnego. Również „Joint" stara się przestrzegać w swojej działalności godną pochwały bezpartyjność".

W końcu Dr. Jung wspomniał też o rozwoju ducha żydowskiego w Ameryce i podniósł, że ortodoksja żydowska wzmacnia swoje pozycje w Ameryce z każdym dniem. — Wpływy jej wzmagają się również wśród młodzieży.

Ustawa o naturalizacji we Francji a Żydzi

Paryż (ŻAT). Nowa ustawa francuska o naturalizacji cudzoziemców, która weszła w życie z dniem 15 b. m., posiada doniosłe znaczenie również dla przybyszów żydowskich we Francji. Dzięki tej ustawie około 100.000 cudzoziemców, zamieszkujących stale we Francji, będzie mogło uzyskać obywatelstwo francuskie. Wśród tych 100.000 cudzoziemców jest wiele tysięcy Żydów, przybyłych z innych krajów do Francji, którzy staną się odtąd częścią składową rdzennego żydostwa francuskiego. Nowo naturalizowani Żydzi staną się automatycznie członkami francuskich gmin żydowskich i będą mogli korzystać z zakładów naukowych konsystorzy żydowskich, oraz wszystkich urządzeń socjalnych żydostwa francuskiego.

W myśl nowej ustawy każdy cudzoziemiec, który mieszka we Francji bez przerwy co najmniej 3 lata, ma prawo ubiegać się o przyznanie mu obywatelstwa francuskiego.

Delegaci kongresowi z zach. Małopolski

Prócz podanych już przez nas delegatów ogólno-sjonistycznych na kongres bazylejski, z naszej dzielnicy, wyjeżdżają (z zachodniej Małopolski) jako delegaci: imieniem Org. Mizrachi **rabin Dr. Hirschfeld,** imieniem zaś S. P. P. Hitachduth **Dr. Gurarje Terlo.** Kandydujący na pierwszem miejscu odnośnych list pos. Dr. Farbstein (Mizrachi) i Dr. Arlosorow (Hitachdut) są członkami A. C. i jako tacy mają pełne prawa delegatów kongresowych.

Delegaci z b. Kongresówki

Na XV. kongres sjonistyczny wyjeżdżają z b. Kongresówki następujący delegaci: Z **Ejt-Liwnoth** Dr. N. Dawidsohn, red. Appenszlak, Schwif, Rosenheck i Joel. Jako członkowie Komitetu Akcyjnego wyjeżdżają z ramienia Ejt-Liwnoth: Leon Lewite, red. Heftman, Dr. Hindes i pos. Dr. Rosenblatt. **Al-Hamiszmar** postanowiła nie liczyć się z uchwałą głównej komisji wyborczej, która nie przyznała żadnego delegata tej grupie. Z grupy tej wyjeżdżają na kongres pp. **Podliszewski i pos. Schipper,** oraz jako członek A. C. **pos. Grünbaum.** Również organ. Hitachduth uważa się za pokrzywdzoną i wysyła na kongres dwóch delegatów: M. Gordona, M. Tacę, a z listy światowej Dra A. Tartakowera. **Z Mizrachi** wyjeżdża na podstawie wyborów pos. Dr. Feldman, Silberberg, **rabin** Fajans, Neufeld, Grünberg, Blum, Szczerański i Hubberband. Ponadto członkowie A. C. — pos. Farbstein, Lewin Epstein, pos. Brodt i rabin Rubinstein z Wilna. **Z Poalej Sjonu** wyjeżdżają: Ritof, Bier, Jehuda Gotthelf i Gordon. Z ramienia rewizjonistów nie wyjeżdża nikt.

Lewe centrum

W poniedziałek 29 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie frakcyjne lewego centrum w Bazylei. Zainteresowani delegaci i członkowie kongresu (wiryliści) zechcą się w tej sprawie porozumieć wcześniej z Dr. Hugonem Herrmannem (Berno, Czechosłowacja, Lehmstätte 17) lub z Dr. Martinem Rosenblüthem (Berlin W. 15, Fasanenstr. 59).

Zniżki kolejowe na Kongres

Dnia 27 względnie 28 b. m. wyjeżdża wycieczka sjonistów z Czechosłowacji przez Austrję do Bazylei. Biorący udział korzystają z 25-procentowej zniżki na kolejach austrjackich. Towarzysze Zachodniej Małopolski i Śląska, jadący na kongres, którzy będą chcieli korzystać z tej zniżki, zechcą w najbliższych dniach zgłosić się w biurze Egzekutywy Org. Sjon., Stradom 15.

Metody węgierskie

W zamieszczonym wczoraj telegramie o rewizjach i obławach w synagogach na Węgrzech umieszczono w tytule, wskutek błędu drukarskiego, słowa „w Rumunii"; z treści telegramu wynikało jednak, iż chodzi tu o Węgry, a nie o Rumunję.

OTWARCIE SZKOŁY RZEZAKÓW W BERLINIE. W tych dniach nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie szkoły rzezaków rytualnych, założonej przez związek krajowy gmin żydowskich w Prusiech. W wygłoszonych mowach powitalnych wskazywano na znaczenie religijne i kulturalne żydowskiego uboju rytualnego i przepisów, dotyczących pożywienia rytualnego. Dano zarazem wyraz nadziei, że nowa szkoła przyczyni się do podniesienia poziomu rzezaków żydowskich w Niemczech.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH ROBOTNIKÓW W TEL AWIWIE ZA KAUCJĄ. Prezes sądu najwyższego w Palestynie przychylił się do żądania organizacji „Histadruth Haowdim" w sprawie zwolnienia za kaucją robotników, którzy zostali skazani w związku z demonstracją bezrobotnych w Tel Awiwie, aż do kasacji.

ŚLUBY MIESZANE W BUDAPESZCIE. Z ogłoszonych obecnie cyfr i sprawozdań statystycznych wynika, że w czasie od miesiąca kwietnia do końca m. czerwca b. r. zostało zawartych w Budapeszcie 236 ślubów mieszanych między Żydami a chrześcijanami.

Z prasy żydowskiej

Projekt osuszenia Polesia a kolonizacja żydowska w Polsce. — Plany Toru — fantazją? — Jeszcze o urzędnikach sjonistycznych.

W ostatnim czasie mówi się w Polsce wiele o projekcie osuszenia bagien poleskich. Dwa miljony hektarów ziemi ma być w ten sposób oddanych dla kolonizacji rolnej, a jak słychać, rząd zajmuje się już realizacją tego planu. O ile w sferach polskich odnoszą się do tych zamysłów, jako do planów, obliczonych na dalszą metę, to w łonie Towarzystwa dla osiedlenia Żydów na roli w Polsce „Tor“ wywołał ten plan duże zainteresowanie. „Tor“ przytacza motywy, mające świadczyć o słuszności jego postulatów, wynikających ze zasady oparcia życia żydowskiego na pracy rolnej. Motywy działania „Toru“ nie podlegają dyskusji, są one słuszne i godne poparcia. Zachodzi tylko kwestja, czy realne są nadzieje „Toru“ w związku z planem osuszenia błot poleskich. Na pytanie to daje łódzki „Najer Volksblatt“ negatywną odpowiedź:

„Wedle dotychczasowych przykładów, można stwierdzić, że jeśli Żydzi liczą na możliwość kolonizacji na Polesiu, to jest to tylko fantazja. Istotnie posiadamy znaczną ilość rolników żydowskich. Chodzi tu o liczne rzesze rolników z Małopolski, którzy wskutek reformy rolnej zostali usunięci z rolnictwa. Atoli przywódcy „Toru“ powinni przecież wiedzieć, że przy przeprowadzeniu reformy rolnej nie przyznano ani jednemu Żydowi w Małopolsce nawet hektara ziemi rozparcelowanej, jakkolwiek mieszkał na niej i uprawiał ją. Z rozparcelowanych gruntów nie skorzystali także chłopi ukraińscy. Natomiast otrzymali tę ziemię polscy koloniści, głównie b. żołnierze polscy.

Polska jest istotnie krajem rolniczym, atoli ludność wiejska jest jeszcze daleka od zadowolenia Jeśliby rząd nie miał żadnych polityczno-strategicznych zamiarów z projektem kolonizacji, lecz tylko plany czysto kolonizatorsko-rolnicze, to przedewszystkiem będzie musiał przyznać ziemię tym, którzy potrzebują jej do życia, a nie Żydom dla ich przewarstwowienia“.

Żydzi mogliby oczywiście korzystać z kolonizacji, gdyby rząd popierał kolonizację żydowską, ale o tem chwilowo mowy niema, chociażby z tej przyczyny, że istnieje wiele bezrolnych i małorolnych, którzy czekają na nowe grunta. Tak więc nadzieje, związane z osuszeniem Polesia, są mocno nieaktualne.

* * *

Prasa palestyńska propaguje stale myśl zwoływania wszelkich konferencyj sjonistycznych do Palestyny. Uzasadnia to szeregiem ważnych przyczyn. Do najważniejszych należy ta okoliczność, że na przeciąg trwania naprzykład kongresu sjonistycznego pustoszeją biura Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie i siłą rzeczy praca nie może być należycie prowadzona. Dodać do tego należy liczne koszta kongresu, ciągłe, konieczne podróże, pochłaniające znaczne sumy, a przytem moment propagandystyczny. Omawiając ten postulat, porusza korespondent palestyński „Hajntu“ stale dyskutowaną sprawę urzędników sjonistycznych, przytaczając dowody ich rozrzutności w związku z ciągłemi podróżami.

Słusznie żąda autor, by

„postawiono wniosek na kongresie, aby położyć kres tym „podróżom“, które są drogie, a nie zawsze konieczne. Jeśli zaś urzędnik musi odbywać podróż, to niech przytem będzie przykładem poświęcenia, a wogóle należy kontrolować owe konieczne podróże. Należy zaznaczyć, że podróże te obniżyły autorytet Organizacji Sjonistycznej w Palestynie i w golusie“.

Ostatnio odbyła się nawet na tem tle demonstracja w Hajfie przeciw dwom działaczom robotniczym. Oczywiście jest to tylko szczegół niedomagań naszego ciała urzędniczego. Niedawno wydał niejaki p. Berezin broszurę żydowską, poświęconą rozświetleniu przyczyn kryzysu palestyńskiego. Cała broszura zawiera wyłącznie krytykę działalności poszczególnych urzędów sjonistycznych. Jest w tej krytyce dużo przesady i niesłusznych zarzutów, ale wiele zapodań odpowiada całkowicie prawdzie. Reforma w tej dziedzinie jest koniecznością chwili. Obecny kongres musi się tą sprawą zająć.

Ponure przepowiednie na rok 1928

Astrolog niemiecki przepowiada wojny, powstania, katastrofy i krachy finansowe.

Astrolog niemiecki A. M. Grimm, którego zeszłoroczne przepowiednie co do katastrof żywiołowych, a także wydarzeń politycznych sprawdziły się w znacznej mierze, ogłosił w tych dniach „Kalendarz przepowiedni na rok 1928“, oparty na zjawiskach astronomicznych, ruchach planet i td. Z obszernych przepowiedni podajemy parę szczegółów, nie przyjmując oczywiście „gwarancji“ za ich faktyczne sprawdzenie się. I tak astrolog niemiecki przepowiada na najbliższy rok wiele wstrząsów, jak pojmanie, lub nawet może zamordowanie wpływowej osobistości, czy też wielkiego władcy. Początek roku 1928 przynieść ma straszną katastrofę kolejową, zamieszki powstańcze, walki, a nawet wielkie bitwy. Zaćmienie słońca w maju 1928 ma spowodować nieodwołalnie konflikt wojenny. Natomiast planeta Wenus wpłynąć ma częściowo na pomyślny stan spraw finansowych.

Tyle przepowiedni ogólnych. Państwu niemieckiemu przepowiada p. Grimm, że rok 1928 minie pod znakiem dalszej walki i rozwoju. Wiele zmieni się na korzyść, przybędą nowi przyjaciele, prawdopodobnie także tajne przymierze. Obok rozkwitu żeglugi, handlu i komunikacji, czyhają jednak także kryzysy finansowe, dalsze konkursy i krachy bankowe. Ku końcowi roku horoskopy jednak są mniej pomyślne: komplikacje w rządzie, strajki, nastrój wojenny, zamachy, śmierć wysokiego dostojnika, katastrofy kolejowe, morderstwa i zamieszki wewnętrzne.

Charakterystycznem jest, że przepowiednie na poszczególne miesiące wcale nie pokrywają się z początkowemi pomyślnemi na ogół horoskopami. I tak przewiduje astrolog niemiecki:

W styczniu: Zmiany w rządzie czyto z powodu dymisji, czy wskutek śmierci;

w lutym: oczekiwać należy wielkiego wynalazku; zajdzie coś tajemniczego; niepokój w parlamencie;

w marcu: zaburzenia finansowe;

w kwietniu: wojenne nastroje;

w czerwcu katastrofa finansowa (krach giełdowy, bankructwa), krwawe starcia między przeciwnemi obozami politycznemi;

lipiec ma ponure oblicze; możliwość strajku kolejowego itd.

sierpień: naprężone stosunki z mocarstwami zagranicznemi; pokój zagrożony, podobnie i w miesiącach jesiennych.

W tem niewątpliwie najciekawszem dla nas miejscu przepowiednie urywają się, by zakończyć się ogólnikową zapowiedzią, że w grudniu rząd podejmie „nowy kurs“, a zarazem zyska na znaczeniu; pozatem zmiana osób w rządzie, a może i całkiem nowy rząd

Także dla Austrji p. Grimm nie znalazł dużo pocieszających przepowiedni: kryzysy gospodarcze, zaburzenia na rynku pieniężnym i giełdowym, skandale, wypadki śmierci w kołach rządowych, złe warunki zdrowotne i td.

O innych krajach złowrogi wróżbita milczy.

(-es.)

W kalejdoskopie prasy

Locarno gospodarcze. — Wizyta p. Rechberga i tow. w Londynie. — Czem grozi równouprawnienie? — Wdzięczność firmy Lorrain Dietrich. — Oj, te automobile!

Sprawę zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego omawia **„Robotnik"** w artykule pt. „Locarno gospodarcze":

> Po zawarciu układu handlowego z Francją, sprawa zawarcia takiegoż układu z Polską nabiera wyjątkowej aktualności. Nie wątpimy, że Rząd polski uczyni wszystko, by ułatwić porozumienie z Niemcami.
>
> ...Właśnie układ z Francją, który z takim trudem doszedł do skutku, ale przecież doszedł, świadczy, że Niemcy mogą porozumieć się nawet z „odwiecznym wrogiem", o ile tylko chcą porozumienia. To że układ z Francją jest zamknięciem „Locarna zachodniego", nie może służyć za argument, że układ handlowy z Polską nie mógłby być wstępem do „Locarna wschodniego".

Niemcy muszą tylko zrezygnować ze swojej polityki „dwutorowej" — pokój na Zachodzie, a tendencja do rewindykacyj na Wschodzie. W tem leży cała trudność problemu.

O wizycie p. Arnolda Rechberga i tow. w Londynie — gdzie „patronował" im. m. in. podobno także Sir Alfred Mond — pisze **„Kurjer Warszawski"**:

> Co wskórali nad Tamizą pp. Rechberg et C-o? P. Rechberg w swoim paryskim artykule odzywa się o wynikach swych angielskich odwiedzin z wielkiem zadowoleniem. Z londyńskich rozmów klubowych należy raczej wnosić, że nadrabia miną. Wiadomo, że anglicy nie lubią się wiązać, mają nawet w słowie „non-committing" doskonałe określenie wymijającej odpowiedzi, które według późniejszej potrzeby różnie może być tłómaczoną. Dla osób, rzeczywiście wpływowych, w tym wypadku sformułowanie tego rodzaju odpowiedzi było niezwykle ułatwione, bo przecie i sir Austen Chamberlain i premjer p. Stanley Baldwin najwyraźniej publicznie oświadczyli, że Anglja nie zamierza budowy jakichś przeciwbolszewickich frontów.

Szczere wyznanie znajdujemy w „Dwugroszówce" („Gaz. Warsz. Por.") w artykule o Wilnie:

> Uchwalenie przy pomocy sanatorów i monarchistów przez wileńską radę miejską równouprawnienia na jej posiedzeniach, wszystkich języków krajowych, jest bardzo znamiennym objawem podkopywania polskości Wilna rękoma polskiemi i to miejscowemi.

A więc — równouprawnienie języków oznacza podkopywanie polskości. Prawdziwie po endecku!

„Głos Prawdy" odpiera z oburzeniem ataki „Robotnika", który domagał się onegdaj od marsz. Piłsudskiego wyjaśnień, dlaczego obecny szef departamentu żeglugi powietrznej pułk. Rayski, otrzymał od firmy Lorraine-Dietrich samochód:

> Płk. Rayski — jak wiadomo — dokonał w swoim czasie imponującego lotu nad morzem Śródziemnem. Ówczesny szef lotnictwa Zagórski, starannie ukrywał przed opinją polską ten sukces ponieważ nie był jego sukcesem. Interesował się nim natomiast świat cały.
>
> W późniejszym czasie lotnicy polscy dokonali różnych imponujących wyczynów, z przelotem kpt. Orlińskiego, Warszawa—Tokio na czele.
>
> Tytułem wdzięczności za wsławienie przez lotników polskich motorów Lorraine-Dietrich, fabryka ta ofiarowała dla lotnictwa naszego 2 samochody, oddając je do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych. P. Minister przeznaczył jeden z nich dla płk. Rayskiego, drugi dla kpt. Orlińskiego.
>
> Obydwie maszyny zostały teraz dopiero wykończone. Jedną z nich odebrał z fabryki, przy okazji pobytu w Paryżu, płk. Rayski. Natychmiast jednak po powrocie do Warszawy wystosował do Ministra prośbę, o przekazanie jej lotnictwu.

Wyjaśnienie wyjaśnieniem, ale we „wdzięczność" firmy fabrycznej trudno jakoś wierzyć. Dlatego dobrze zrobił pułk. Rayski, prosząc za raz po powrocie do Warszawy o przekazanie maszyny lotnictwu.

A propos. Kryształowo czysty i bezinteresowny Mac Donald też o mało nie potknął się na prezencie automobilowym. Oj, te automobile! Stanowią one taką samą pokusę dla mężczyzn, co jedwabne halki dla kobiet... Ostrożnie z samochodami! (b)

W ósmym dniu ciągnienia V. klasy 15-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. Nr.: 18735. **25.000 zł.** Nr.: 80378. **15.000 zł.** Nr.: 4412. **Po 10.000 zł.** Nr.: 7525, 35641. **5.000 zł.** Nr.: 12082. **Po 3.000 zł.** Nr.: 5704, 27043, 32098, 38339. **Po 2.000 zł.** Nr.: 3034, 10837, 16605, 61190 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 70387. **Po 1.000 zł.** Nr.: 4402, 10698, 13062, 22063, 49750, 54169, 65043, 68354, 72537 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 82522, 93196, 94638, 101260, 104371. **Po 600 zł.** Nr.: 3795, 7695, 33251, 33765, 47629, 47711, 47728, 61307, 63005, 65848, 67222, 78011, 88079, 93350, 101532, 104354. **Po 500 zł.** Nr.: 661, 931, 4617, 22175, 35446, 35554, 36813, 56891, 64199, 66216, 68139, 71133, 73841, 76342, 79520, 82290, 88338, 91718, 94434, 97140. **Po 400 zł.** Nr.: 2325, 3275, 3803, 5299, 6293, 8901, 11474, 12777, 14699, 15489, 17010, 17402, 18279, 18781, 19753, 24227, 25169, 25999, 31447, 34535, 34922, 45096, 46269, 47574, 49792, 50281, 54731, 56119, 57274, 59808, 60614, 62258, 62548, 62695, 63657, 68464, 68581, 69890, 72442, 73077, 75699, 76239, 76418, 77797, 81745, 84691, 90171, 92402, 93641, 96940, 97757, 98155, 98621, 99502, 99945, 100704.

Ponadto 180 wygranych po 300 złotych i 1.100 wygranych po 250 zł.

Wiadomości z kraju

Zamiast wyborów - komisarz artyleryjski

Czy we Lwowie istnieje stan wojenny?

„Robotnik" pisze na marginesie zapowiedzianej nominacji pułk. Dobrowolskiego komisarzem rządowym m. Lwowa:

> „...Lwowska Rada miejska nie zostanie rozwiązana drogą rozporządzenia Min. Spr. Wewn. na wzr innych rad, a to dlatego, że obecna rada miejska nie pochodzi z wyboru, lecz przejęła agendy od komisarza rządowego, mianowanego jeszcze przez rząd austrjacki w czasie wojny. Obecny prezydent miasta p. Neuman pełnił więc właściwie funkcje komisarza rządowego, a rada miejska była jego radą przyboczną.

Zdawałoby się wobec tego, że Rząd ma tembardziej powód i obowiązek zarządzić wybory. Ależ gdzie tam! Wyborów nie będzie, ale zamiast p. Neumana zostanie mianowany nowy komisarz rządowy w osobie pułk. artylerji Dobrowolskiego, a „rada przyboczna", dozna pewnych zmian osobistych.

Jesteśmy bezwzględnymi przeciwnikami kurjalnych wyborów w Małopolsce i bynajmniej nie życzymy Lwowianom, by na miejsce obecnej „rady przybocznej" p. Neumana otrzymali karykaturę kurjalnej rady miejskiej.

Ale cóż to za „sanacja" gospodarki miejskiej przez zamianę jednego komisarza innym, jednej „rady przybocznej" — inną? Cóż Lwów zawinił, że narzuca mu się trzeciego z kolei komisarza? I na dobitkę — wojskowego? Czy we Lwowie istnieje stan wojenny?

Co ujawniło śledztwo

w sprawie podkopu pod zakłady graficzne?

Śledztwo w sprawie zamachu szajki międzynarodowych włamywaczy ze Stan. Cichockim na czele, na skarbiec państwowych zakładów graficznych w Warszawie, trwa w dalszym ciągu. Ogromny materjał jakiego dostarczyła wykryta afera, a dotyczący szeregu innych włamań, badany jest przez sędziego śledczego i pomocnicze organa śledcze. Niezwykle ciekawego materjału dostarcza śledztwu badany obecnie 25 metrów długi tunel, prowadzący pod skarbiec. Dochodzenia w sprawie działalności osławionych członków międzynarodowej bandy kasiarzy prowadzą nietylko organa śledcze warszawskie, lecz także policja w wielu miastach a całym obszarze państwa, a nawet dyrekcje policji państw obcych, jak Niemiec, Czechosłowacji i Austrji.

Dotychczas zdołano ustalić udział jednego z aresztowanych włamywaczy, mianowicie Wolfryda w rozpruciu kasy i kradzieży pieniędzy w okr. zarządzie lasów państw. w Łucku i w magistracie m. Równego.

—o—

ROZŁAM W ENDECJI. T. zw. Stojałowczycy, którzy należeli do endecji utworzyli obecnie odrębne stronnictwo polityczne, którego cele i metody, jak głosi ich deklaracja, w działalności państwowej i narodowej nie mają nic wspólnego z celami i metodami endecji. W ten sposób od ZLN odpadła poważna grupa, pod wpływem której znajduje się poważna większość chłopów, dotychczasowych członków ZLN.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ. Dziennik Ustaw z dnia 17 bm. ogłosił tekst ratyfikowanej przez Polskę Międzynarodowej Konwencji w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznemi, podpisanej dnia 12-go września 1923 r. w Genewie.

NOWA LINJA KOLEJOWA WARSZAWA—RADOM. Towarzystwo akcyjne Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych ukończyło już studja przedwstępne nad wytyczeniem trasy nowej linji kolei normalnotorowej z Warszawy do Radomia i złożyło projekt Ministerjum Komunikacji do zatwierdzenia. Projektowana linja kolejowa jest długości 96 km.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWA—MOSKWA. „Prawda" z 18 bm. donosi, że z końcem sierpnia mają być zakończone prace przy instalacji linji telefonicznej Warszawa—Moskwa. Dzięki tej instalacji będzie można porozumiewać się telefonicznie między Warszawą a Moskwą, a przez Warszawę także między Moskwą a Berlinem.

LEGENDA O ZŁOCIE. Ekspertyza przeprowadzona przez Instytut Geologiczny Uniwersytetu Poznańskiego wykazała, iż próbka piasku rzekomo złotonośnego z Gułtawy jest zwietrzałym granitem, względnie gnejsem, który spotyka się w Wielkopolsce bardzo często. W ten sposób legenda o złocie w Wielkopolsce rozwiała się ostatecznie.

STRAJK BUDOWLANY WE LWOWIE ROZSZERZYŁ SIĘ. Trwający obecnie we Lwowie strajk murarzy i robotników budowlanych rozszerzył się na robotników drogowych i kanałowych. Strajkujący domagają się zbiorowej umowy z magistratem i podwyżki płacy dziennej tak dla stałych pracowników, jak i nowo przyjmowanych. Jako główny motyw rozpoczęcia strajku uważać należy nieprzyjęcie delegacji robotników tej kategorji przez prezydjum miasta.

FRANCUZI — OFIARAMI WYRAFINOWANEGO OSZUSTWA. Dwaj brylanciarze paryscy wyjechali do Gdańska z rzekomym kupcem brylantów, które miał nabyć za sumę 10 tys. f. szt. W Gdańsku znikł ów kupiec wraz z brylantami. Kupcy paryscy padli więc ofiarą niezwykle rafinowanego podstępu, wykonanego z całą precyzją. Poszkodowanym udało się jedynie stwierdzić, że jubiler wyjechał z Gdańska do Warszawy specjalnie wynajętym samochodem.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG KOLEJKI. Onegdaj biegnący w stronę Warszawy pociąg osobowy kolejki Grójeckiej, omal nie uległ katastrofie. Znalazłszy się opodal wsi Mechadio, maszynista spostrzegł leżący na szynach wielkich rozmiarów kamień. Mimo usiłowań zatrzymać pociągu już nie zdołał, atoli groźna ta zapora, ułożona przez jakieś zbrodnicze ręce, została uderzeniem kół strącona w bok toru i pociąg uniknął katastrofy. Stwierdzono, że kamień wagi 85 kg. był tzw. pikietą przydrożną, którą sprawcy umyśl nie wykopali i ułożyli na szyny.

SAMOBÓJCA OSKARŻA. Onegdaj popełnił samobójstwo na cmentarzu warszawskim 39-letni inżynier leśny R. Spyt. W kieszeni ubrania denata znaleziono list do urzędu śledczego. W liście tym samobójca wyjaśnia, że kupił od niejakiego Zelwiańskiego las, który już raz był komuś innemu sprzedany. Kiedy domagał się zwrotu pieniędzy od Zelwiańskiego, ten zarzucił mu szantaż. Sprawa cała wzbudziła duże zainteresowanie w sferach sądowo-śledczych, gdyż w związku z listem, pozostawionym przez zmarłego, zanosi się na sensacyjne odkrycie.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 27 | **Sierpień 20** Sobota 22 Ab 5687 | Zachód słońca 18 m. 53

Uwadze wyjeżdżających na Kongres bazylejski

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Niemczech, zawiadamia wyjeżdżających na kongres czy to w charakterze delegatów czy też gości, że w razie przejazdu do Bazylei przez Berlin otrzymają na kolejach niemieckich zniżkę 25 procent we wszystkich klasach. Pociąg odchodzi z Berlina w sobotę 27 bm. o godzinie 9,40 wieczorem i przyjeżdża do Bazylei o godzinie 1.38 w poł.

Reflektanci zgłoszą się do biura Org. Sjońskiej, Kraków, Stradom 15, do poniedziałku 22 bm.

Rozwiązanie ‚Związku Wójtów' w województwie krakowskiem

Wojewoda krakowski Darowski rozwiązał istniejącą na terenie województwa krakowskiego powiatowe stowarzyszenia pod nazwą „Związek Wójtów", których działalność nie pokrywała się ze statutowemi celami tychże związków.

Wypłata odszkodowań za straty spowodowane wybuchem prochowni w Witkowicach

W sprawie wypłat subwencji rządowej dla mieszkańców m. Krakowa poszkodowanych wybuchem amunicji w Witkowicach, magistrat oznajmia co następuje:

Wypłat subwencji dokonuje się na podstawie dotychczas wniesionych zgłoszeń i za przedłożeniem dowodu że szkoda rzeczywiście została naprawiona. Dowód taki stanowi rachunek, stwierdzający zapłatę za dokonana naprawę względnie stwierdzenie urzędowe przez władzę policyjno budowlaną tj. przez właściwy komisarjat obwodowy ewent. przez budownictwo miejskie (oddział konserwacyjny) lub też komisję kolaudacyjną. Urzędowe stwierdzenie wykonanych robót, odnoszących się do szkód wyrządzonych wybuchem witkoiwckim wymagane jest w każdym wypadku, gdy ustalona cena szacunkowa szkody przenosi kwotę 100 zł; — dokonanie naprawy szkody przenoszącej kwotę 1000 zł ceny szacunkowej stwierdza komisja kolaudacyjna. Subwencja rządowa wynosi 60 proc. szkody urzędownie oszacowanej.

Zgłoszeń szkód wyrządzonych wybuchem obecnie już bezwarunkowo się nie przyjmuje.

Celem otrzymania subwencji rządowej poszkodowani winni zgłaszać się z zawiadomieniem o dokonaniu naprawy ewentualnie z rachunkami do właściwych komisarjatów obwodowych w godzinach urzędowych między 12—14-tą. Przedłożone przez interesowanych rachunki względnie urzędowe relacje stwierdzające wykonanie napraw, przedłoży komisarjat obwodowy biuru prezydjalnemu magistratu, które zarządzi wypłatę w drodze wydania formalnych asygnat, skierowanych do kasy miejskiej. Odpisy tych asygnat otrzymają poszkodowani z poleceniem bezzwłocznego podjęcia asygnowanych kwot w kasie miejskiej.

W interesie ogólnym leży, by realizacja wypłat subwencyj rządowych postępowała w szybkiem tempie; interesowani winni zatem zgłaszać możliwie spiesznie wykonanie przez napraw. Termin do przedkładania dowodów naprawienia szkód zakreśla się do końca września br.

— **WOJEWÓDZKI KOMENDANT POLICJI,** insp. Pilch powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **WPISY NA ROK AKADEMICKI 1927 28** rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 15 września i trwają do 30 września 1927 włącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1 października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na uniwersytecie.

— **DODATKOWE POCIĄGI DLA LETNIKÓW.** Dla udogodnienia podróżnym powrotu z letnisk wprowadza dyrekcja kolei państwowych w czasie od niedzieli 21 bm. aż do odwołania z Rabki do Krakowa dwa pociągi dodatkowe. Pierwszy dodatkowy pociąg ranny odjeżdżać będzie z Rabki o godz. 9.00, z Chabówki 9.14, z Jordanowa 9.38, z Osielca 9.54, z Makowa 10.18, z Suchy 10.49 i przybywać do Krakowa o godz. 13.05. Drugi dodatkowy pociąg popołudniowy odjeżdżać będzie z Rabki o godzinie 15.05, z Chabówki 15.22, z Jordanowa 15.42, z Osielca 15.55, Makowa 16.12, z Suchy 16.40 i przybywać do Krakowa o godz. 18.45. Szczegółowe rozkłady wywieszone będą na stacjach przy kasach osobowych. Jak najliczniejszy wyjazd temi pociągami jest wskazany we własnym interesie podróżującej publiczności.

— **OBNIŻKA CEN PIECZYWA.** Magistrat Krakowa po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen ustanowił następujące ceny maksymalne chleba z mocą obowiązującą od dnia 22 bm.: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 62 gr., za 1 kg. chleba ciemnego 48 gr., za 5 i pół dkg. bułkę gładką 5 gr., za 4 i pół dkg. bułkę wiedeńską lub rożek 5 gr. W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 kg. chleba 2 grosze, a na 3 bułkach o 1 grosza więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni, lub grzywny do 10.000 zł.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były następujące: **Nabiał:** 1 litr mleka niezbierane go 35 do 40 gr., zbieranego i kwaśnego 25 do 30 gr., śmietanki 60 do 70 gr., śmietany kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg. masła zwycz. 5.40 do 5.60 zł., deserowego 6.40 do 6.80 zł., kopa jaj 9,20 do 9.50 zł., sztuka 16 do 17 gr. **Drób:** kura 5 do 8 zł. para kurcząt 4 do 8 zł., kaczka 4 do 5 zł., gęś 7 do 10 zł. **Jarzyny:** 1 kg. ziemniaków 16 do 20 gr., marchwi 20 do 25 gr., cebuli 55 do 60 gr., czosnku 1.60 do 1.80 zł., pomidorów 80 do 90 gr.. fasoli szparagowej 35 do 50 gr., kopa kapusty 5 do 10 zł., główka kapusty 10 do 20 gr., **Owoce:** 1 kg. jabłek 50 gr. do 1.40 zł., gruszek 60 gr. do 1.60 zł, śliwek 1.20 do 2.40 zł., oskrężnice za litr 35 do 40 gr., brusznice 40 do 50 gr. **Ryby:** 1 kg. szczupaka 6 do 7 zł., 1 kg. wiślanych ryb dużych 6 zł., małych 2.50 do 3 zł.

— **TARGNĄŁ SIĘ NA POSTERUNKOWEGO.** Katarzyna Pawlus zam. przy ul. Mazowieckiej l. 16 zawezwała we czwartek popołudniu posterunkowego zgłaszając mu, że Jan Krzemień, zam. przy ul. Lubelskiej l. 9, wybija okna w jej mieszkaniu. Gdy posterunkowy chciał Krzemienia doprowadzić do komisarjatu, ten targnął się na posterunkowego, chcąc go pchnąć nożem w piersi, został jednak ubezwładniony i doprowadzony na komisarjat.

— **OFIARA ZAWODU.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do fabryki „Labor" przy placu Groble, gdzie uczniowi monterskiemu, Marjanowi Biedzie (lat 15) tryby maszyny rozcięły lewe przedramie. Po założeniu opatrunku przewieziono nieszczęśliwego do szpitala na oddział chirurgiczny.

— **ZŁAMAŁ RĘKĘ** Karol Kłosowski wskutek nieostrożności. Włożył on mianowicie rękę między szprychy koła u wozu, który nagle ruszył z miejsca. Ofiarą wypadku zajęło się pogotowie ratunkowe i oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **PODCZAS ZABAWY W SZYNKU.** Aresztowano Annę i Zarkowską (lat 22) bez zamieszkania za kradzież kieszonkową popełnioną w czasie zabawy w szynku na szkodę Jana Żukowskiego zam w Płaszowie.

— **AMATOR CUDZYCH... ŻOŁĄDKÓW.** Policja aresztowała Pawła Przeginiaka (lat 60), zam. przy ul. Podrzeźniczej l. 10 za systematyczne kradzieże żołądków bydlęcych na szkodę Oskara Heubluma. Wartość skradzionych żołądków wynosi 8.000 zł.

— **OKRADALI PRACODAWCĘ.** Policja aresztowała Walerjana Buchaja (lat 18) i Jana Trzęsca (lat 23) bez zam. za systematyczne kradzieże na szkodę ich pracodawcy Abrahama Singera, piekarza przy ul. Starowiślnej l. 50.

— **NA TANDECIE W TARNOWIE.** Aresztowano Jana Zawadę (lat 27) i Antoniego Paduchowicza (lat 21) za kradzież garderoby wartości 1125 zł na szkodę Alojzego Biernata, Albina Sablika, Józefa Marciniaka, Jana Pachoty, Józefa Seletnika i Leona Rabiego, wszystkich zam. w Rynku gł. 44. Wymienieni sprzedali skradzioną garderobę na tandecie w Tarnowie.

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Jan Konopka (lat 13) zam. przy ul. Krupniczej l. 9 zgłosił do policji, że skradziono mu z altany rower wartości 100 zł marki „Ideal".

— **KIESZONKOWCY PRZY PRACY.** Roman Lewem, urzędnik tramwaju zgłosił do policji, że w czasie gdy wsiadał do pociągu na stacji kolejowej w Podgórzu, skradziono mu z tylnej kieszeni gotówkę 240 zł i 18 dolarów.

Z życia młodzieży sjońskiej

Młodzież sjońska, zgrupowana w korporacjach Emunah i Kadimah, Związku sjonistów-rewizjonistów, Menorah, Brth Trumpeldor i Szomer Hatahor, żegnała się onegdaj — jak już „N. Dz." krótko o tem doniósł — wyjeżdżającego z Krakowa b. generalnego sekretarza Organizacji sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, Dra R. Feldschuha.

Imieniem komitetu pożegnalnego przemawiał p. Blecher, im. Szomru Hatahor — p. Hela Braciejowska, im. Emuny — p. Leon Schubert, im. Zw. sjon.-rewizjonistów — p. Rosthal, im. Menory p. Z. Braciejowski, który oznajmił, iż Menorah w uznaniu zasług na polu sjonizmu, zamianowała Dra Feldschuha swym pierwszym członkiem honorowym.

Liczne grono młodzieży i gości żegnało serdecznie Dra Feldschuha, który we czwartek w nocy wyjechał z Krakowa.

• • •

— **„EMUNAH".** Dziś w sobotę o godz. 4 pop. odbędzie si w lokalu sjońskiej Korporacji Akademickiej „Emunah" (ul. Zielona 17) **Zebranie młodzieży sjońskiej na temat: „Dr R. Feldschuh" (z okazji jego odjazdu z Krakowa). Referują: A. Djament i S. Laufer.**

ZMARLI:

ZGON BYŁEGO PREZESA SĄDU STAWARSKIEGO. Z Rabki nadeszła wczoraj wiadomość, że zmarł tam znany w szerokich kołach Krakowa emer. wiceprezydent krajowego sądu cywilnego i b. prezydent okręg. sądu karnego w Krakowie, Dr. Antoni Stawarski w 74 roku życia. Zmarły przeszedł w stan spoczynku jeszcze w latach przedwojennych i od roku 1919 był zajęty w krakowskiej prokuraturze przy sądzie okręgowym w charakterze referenta kontraktowego. W Rabce bawił od kilku dni. Osierocił syna, dra Adama, sędziego okręgowego w Krakowie. Zwłoki będą sprowadzone do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w poniedziałek o godz. 4 popołudniu z kaplicy cmentarnej.

Z teatru, literatury i sztuki

— **DWA WYSTĘPY SŁYNNEGO BALETU DIAGELEWA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO** odbędą się dziś w sobotę oraz w niedzielę 21 bm. Znakomity zespół z primabaleriną Wierą Pietrakiewicz, oraz pierwszymi tancerzami L. Wójcikowskim i T. Sławińskim na czele wykona szereg niewidzianych dotąd w Krakowie pantomin baletowych na tle muzyki rosyjskiej m. in. słynną suitę baletową „Petruszka", „Marynarze", „Chińczycy". Na powyższe wieczory baletowe, które rozpoczynać się będą o godz. 8 wieczór, bilety są do nabycia tylko w kasie dziennej Teatru miejskiego od godz. 9—1 i od 4 popoł.

— **JEDYNY WIECZÓR ANDY KITSCHMANN-WANDYCZOWEJ- OCHRYMOWICZA W STARYM TEATRZE** poświęcony wyłącznie „wesołej Muzie" odbędzie się we wtorek 23 bm. Świetni wykonawcy: Anda Kitschmann, znana ze swego szampańskiego humoru, oraz T. Wandyczowa i W. Ochrymowicz, założyciele polskiego teatru w Ameryce, którzy w celu pozyskania szeregu polskich artystów przybyli do kraju, wykonają bogaty program, obejmujący: romanse, piosenki, duety i tercety. Bilety w cenie od zł 1 do 7 są do nabycia wcześniej u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego
Sobota: „Welwele Mazyk (premjera).
Niedziela: „Welwele Mazyk".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czerwony młyn" i dwie komedje.
NOWOŚCI: „W sidłach apaszów", „Rogaty skarb" (17 aktów).
PROMIEŃ: „Półświatek paryski", dramat w 10 aktach. reżyserja Chaplina.
SZTUKA: „Hr. de Mont".
UCIECHA: „Łzy i śmiech Wiednia".
WARSZAWA: „Postrach z Singapuru" (**Lon Chaney**).

Liga narodów a prawa mniejszości żydowskich

Ożywiona dyskusja w pierwszym dniu konferencji zurychskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zurych. 19. 8. ŻAT. Na posiedzeniu konferencje ochrony praw żydowskich p. Abersohn i prof. Wiszniak wygłosili referaty na temat Ligi Narodów i praw mniejszości żydowskich. P. Abersohn w referacie swoim wskazał na to, że prawa samostanowienia o sobie narodów nie rozwiązują zagadnienia mniejszości narodowych. Mandat palestyński jest urzeczywistnieniem żydowskiej idei państwowej w djasporze. W djasporze niezbędną jest równocześnie obrona praw mniejszości żydowskiej. — Prawa mniejszości zagwarantowane w traktatach pokojowych zapewniają jedynie minimalne żądania mniejszości. — W przyszłości powinna być prowadzona walka o rozszerzenie tych praw. Narazie jednak walczyć należy o zrealizowanie obowiązujących ustaw.

Prof. Wiszniak omówił w swoim referacie szczegóły obowiązającej procedury przy składaniu petycyj do Ligi Narodów. Procedura ta wymaga radyklnej reformy. Dotychczas Liga Narodów bardzo rzadko uwzględniała petycje mniejszości.

Prof. Wiszniak zgłosił odpowiednie wnioski zmierzające do zreformowania wspomnianej procedury. Wnioski prof. Wiszniaka mają być przesłane do wszystkich organizacyj międzynarodowych.

Prof. Margulies wygłosił referat na temat stosunku między Żydami a organizacjami międzynarodowemi. W referacie wskazał na to, że Żydzi są żywotnie zainteresowani, aby brać aktywny udział w organizacjach międzynarodowych. Szczególnie doniosłe znaczenie ma udział Żydów w kongresie mniejszości narodowych oraz organizacjach pacyfistycznych.

Po tych referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja. Adwokat Czernichow (Wilno) polemizował z wywodami referatu prof. Dubnowa.

Poseł Reich wskazał w swojem przemówieniu, że zadaniem obecnej konferencji nie jest walka przeciwko jakiemukolwiek państwu, lecz obrona praw żydowskich. Mowca sądzi więc, że w obradach winny być omawiane jedynie te sprawy.

Usyszkin w swem przemówieniu ostro zaprotestował przeciwko oświetlaniu sytuacji Żydów rosyjskich jako korzystnej, jak to uczynił adwokat Czernichow. Usyszkin w ciemnych barwach zobrazował ciężki los 3 miljonów Żydów rosyjskich. Przemówienie Usyszkina było mocno oklaskiwane.

Poseł Grynbaum oświadczył, że konferencja nie powinna się stać areną wewnętrznych walk żydowskich, gdyż celem jej jest stworzenie centralnej organizacji, która ma kontynuować czynności polityczne rozpoczęte pod czas konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919. Należy również wzmocnić walkę o prawa żydowskie w poszczególnych krajach i parlamentach.

Po zamknięciu dyskusji konferencja obrała 5 komisyj, w których uczestniczą wszyscy delegaci. Popołudniu komisje przystąpiły do pracy, wobec czego posiedzenie plenarne się nie odbyło.

Rada miejska w Łodzi i Kaliszu rozwiązana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 8. Sin. Dzisiaj minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie o rozwiązaniu Rady miejskiej w Łodzi i Kaliszu. Powodem rozwiązania jest upływ kadencji. Wybory w Łodzi i Kaliszu odbędą się w październiku.

Obrady nad nową ustawą uposażeniową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 8. Sin. W ministerstwie skarbu odbyła się dziś pod przewodnictwem p. ministra Grodyńskiego konferencja wewnętrzna w sprawie przygotowania do pracy nad nową ustawą uposażeniową. Chodzi o przygotowanie materjału dla ministrów po powrocie z urlopów.

Zanotowana w niektórych pismach warszawskich pogłoska jakoby na konferencji tej poruszoną być miała sprawa redukcji pracowników państwowych nie odpowiada prawdzie.

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła

szereg pożyczek dla gmin miejskich i wiejskich

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 8. Sin. Dnia 16 i 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza uchwaliła 11 pożyczek w 8-procentowych obligacjach komunalnych dla gmin miejskich w wysokości 2 milj. 270,000 zł. w złocie, oraz 8 pożyczek dla powiatowych związków komunalnych w 8 procentowych obligacjach na 1.400.000 zł. w złocie. Pozatem zatwierdziła Rada 5 pożyczek na dobra miejskie w 8-procentowych listach zastawnych w kwocie 140,000 zł. w złocie.

Rada Nadzorcza uchwaliła pewne zmiany w przepisach o udzielaniu pożyczek w obligacjach komunalnych w związku ze zmianami ustawodawstwa samorządowego oraz zatwierdziła wniosek Dyrekcji na zmianę paragrafu 48 i 81 statutu Banku Gospodarstwa Krajowego, upoważniający dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego do udzielenia kredytów do wysokości 100,000 zł. bez zatwierdzenia przez Radę Banku.

Wyczerpującą dyskusję przeprowadzono nad polityką Banku w zakresie kredytów długoterminowych. — Dłuższą dyskusję wywołał referat o stosunku Banku do Kas oszczędności. Odłożono ją do następnego posiedzenia.

Audjencje u wiceprem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 8. Sin. Wicepremjer Bartel przyjął dziś wiceministra skarbu Dr Grodyńskiego i spraw wewn. Jaroszyńskiego i bawiącego w Warszawie w sprawie urzędowej w związku z mianowaniem komisarza rządowego na miasto Lwów, wojewodę Borkowskiego.

Sprawa jednorazowego zasiłku dla urzędników państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 8. Sin. Wobec mylnych informacyj należy stwierdzić, iż brzmienie uchwalonego przez radę ministrów 8 sierpnia 1927 r. projektu w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych nie pozbawia bynajmniej prawa do tego zasiłku funkcjonarjuszów państwowych, korzystających z mieszkań służbowych. Dotyczy to również wbrew pogłoskom nauczycieli szkół powszechnych.

Opublikowanie tekstu traktatu handlowego

francusko-niem. nastąpi 25 bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 19 8. (D)) W myśl porozumienia między delegacjami francuską i niemiecką nastąpi opublikowanie tekstu traktatu handlowego 25 sierpnia. Delegacja niemiecka wyjeżdża jutro z Paryża do Berlina.

Labour Party żąda wprowadzenia podatku

majątkowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 19 8. (L) Labour Party ogłosiła dziś swój program wyborczy. Na pierwszem miejscu programu znajduje się żądanie wprowadzenia podatku od majątku w wysokości 2 szylingów od funta.

Najbliższy kongres związków zawodowych

odbędzie się we Wiedniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sztokholm, 19 8. (D) Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu związków zawodowych uchwalono odbyć najbliższy kongres w roku 1930 we Wiedniu.

Po oddaleniu odwołania Sacco i Vanzetti'ego

Boston, 19 8. PAT. Skarga obrony Sacco i Vanzettiego zwracała się przeciwko odmowie ze strony sędziego Sandersona dopuszczenia skargi kasacyjnej i decyzji sędziego Thayera, odrzucającej żądanie rewizji procesu odwołania wyroku i odroczenia egzekucji. Skarga obrony opierała się głównie na twierdzeniu, że sędzia Tayer kierował się uprzedzeniem. Wobec oddalenia przez sąd najwyższy stanu skargi odwoławczej, złożona ma być przez obronę sądowi najwyższemu Stanów Zjednoczonych prośba o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

Senator Borah w sprawie Sacco i Vanzetti'ego

Waszyngton, 19 8. PAT. Pewna Amerykanka zwróciła się do senatora Boraha, przewodniczącego komisji sprwa zagranicznych senatu, aby interwenjował w sprawie Sacco i Vanzettiego ze względu na konsekwencje, jakie wykonanie nad nimi egzekucji pociągnęłoby w dziedzinie stosunków międzynarodowych. W odpowiedzi na powyższy apel senator Borah oświadczył, że podstawą interwencji w sprawie Sacco i Vanzettiego mogłoby być jedynie przekonanie o ich niewinności, lub też o niesprawiedliwości wyroku. Natomiast kierowanie się względami na stosunku zagraniczne, sprzeciwiałoby się poczuciu godności na rodu amerykańskiego.

Wielka Rada szwajcarska przeciw interwencji

Bazylea, 19 8. PAT. Wielka rada odrzuciła wnioski socjal-demokratów i komunistów, wzywające ją do zajęcia stanowiska w sprawie Sacco i Vanzetitego. Rada uznała, że jest to sprawa prywatna, która nie obchodzi wcale władzę. Następnie rada postanowiła, że urzędnicy publiczni, którzy porzucili pracę, celem wzięcia udziału w zgromadzeniu demonstracyjnem, mają być ukarani.

Z GIEŁDY

Kraków, 19. 8 Akcje słabiej. Dolar bez zmiany. **Akcje**: Pharma 1.50, 1.55, Zieleniewski 20. 20.55, Trzebinia 0,40, Górka 52, 53, Azot 1.55, Krakus 0.24, Chybie 5.90.

Nastrój słaby dla papierów panował w dalszym ciągu na dzisiejszem zebraniu. Dało sie odczuć lekkie ożywienie i większa chęć kupna dla poszczególnych papierów jak Górki i Chybia. Kursa w stosunku dod nia wczorajszego satbsze z wyjątkiem Zieleniewskiego. Ruch nieco żywszy. Dla papierów niekotowanych tendencja podobna. Zainteresowanie silniejsze większą ilością papierów przy większych obrotach. Płacono: Jaworzno 20.25 Cegielski 40.50, Lokomotywy 1.65- 1.70, Bank Polski 138.75. Nobel 4.90, Tepege 0.16, Poż. Konwersyjna 0.61 3/4, Dalorówka 60.50.

Na rynku walut i Dewiz tendencja bez zmiany. Podaż dostateczna. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94 Lwów got. 8.91 3/1—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88. zac zeki na N. Jork 8.91.

W godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów tendencja utrzymana. Obroty ograniczone do minimum. ruc hospały, kursa utrzymane na poziomie giełdowym.

Lwów. 18 9 **Akcje**: 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 54. 4 proc. listy zastawne Banku Krajowego 53. Ćmielów 0.31—0.32. Bojkot 60, Rakszawa 0.60. Tespy 27—27.25—27.50.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 19 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw i biała kraj. dwor 75/76 48·00 49·— pszenica targowa 72/77 47·00—47·50. żyto dworskie kraj. 70/71 42·00 - 43·00. żyto targowe 64/65 41·— 41·50. Jęczmień do siewu —·00——·00. jęczmień na krupy 00·00 - 00·00. kukurudza krajowa 35·00—36·00 kukurudza Cincuantino —·— — —·—. siano słodkie 11·00 — 12·00 siano średnie 9·00—10·00. słoma długa 7·00—7·50 słoma mierzwalna zem 5·50—6·00. ziemniaki stołowe 11.— —12 - mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 85·00 - 86·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·00—83·00, mąka pszenna okr. krak. wym 60 proc. —·00— —·00. mąka pszenna z młyn. kong. 70 proc —·00 — — —·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00— —·00. mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 65·00—66·00, mąka żytnia okr. rozp. wymiału 65 proc. 65·00—66·00, otręby żytnie 24·00—25·00. otręby pszenne 23·00 24·00. pęcak zwyczajny 60 proc. —·00— —·00. pęcak okrągły —·00— —·00. siekanka jęczmienna —·00— —·00. kasza jaglana krajowa —·00— —·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00. kasza tatar cała 95—100 kasza tatar łamana —·— —·—. kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00

Tendencja ogólna: utrzymana, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 8 PAT. Bank dyskont. 132, Bank handl. 132, Bank Polski 139.75, 139. Bank Związku sp. zarobk. 85, Browa Bowery 3, Cukier 4.65. Węgiel 94, 93, Nobel 48.25. Cegielski 40. Lilpop 29 i pół, 29. Modrzejów 8.90, Ostrowiec 88, 89, Rudzki 60, 58.50. Starachowice 62 3/4, 61, Zawiercie 37 i pół, Pożyczka dolarowa 82 i pół. Premjówka dolarowa 59 3/4, 60. 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 103.

Warszawa 19 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·91 sprz. 8·93. kup. 8·89
Belgja 124·51. 124·82. 124·20.
Holandja 858·50, sprz. 859·40. kup. 857·60
Londyn 43·48 sprz. 43·60, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95 kup. 8·91.
Paryż 35·08 sprz. 35·17 kup. 35·—.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·48, sprz. 172·81. kup. 172·05
Włochy 48·87. 49·—. 48·75
Wiedeń 126·—. kup. 126·31 sprz. 125·69

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 19 8. r. (PAT.). Dewizy. Amsterdam 283·93 Belgrad 12·46. Berlin 168·52 Bruksela 98·62, Budapeszt 123·92 Kopenhaga 189·75 Londyn 34·45 Madryt 119·95 Medjolan 38·64 Nowy Jork 708·40. Oslo 183·80, Paryż 27·77 Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 190·15. Warszawa 79·11—79·39 Zurych 136·57, Amerykańskie 705·40, niemieckie 168·25 angielskie 34·38, polskie 79·05 79·45 szwajcarskie 136·00 czeskie 20·87. Węgierskie 123·87.

Akcje: Zieleniewski 16·—, Silesja —·—. Fanto 5·90, Gal. Karpaty 51·50, Galicja 99·. Sierszą ·— Bank Małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 19. 8 PAT. Paryż 20.33 1/4, Londyn 25.21 3/8, Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 72.19, Włochy 28.275, Hiszpanja 87.75, Holandja 207.87, Berlin 123.40, Wiedeń 73.075, Sztokholm 139.20, Oslo 134.95, Kopenhaga 138.95, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13, Ateny 6.78, Konstantynopol 2.585, Bukareszt 3.195, Helsingfors 13.09.

Nowy rekord wysokości hydroplanu

Paryż. 19. 8. PAT. Dzienniki donoszą dzisiaj, iż porucznik marynarki Partis pobił dotychczasowy rekord lotu na wysokość na hydroplanie, obciążonym 2.000 kg. Wzniósł się on mianowicie na 4500 m. Dotychczasowy rekord osiągnięty przez Włocha Passalewa wynosił 3261 metrów.

Sprzeczne wiadomości o losie samolotu „Miss Doran"

San Francisco, 19 8. PAT. Korespondent „Examiner" w Honolulu donosi, że zaginiony samolot „Miss Doran" został odnaleziony na wyspie Maui. Samolot znajduje się w dobrym stanie.

* * *

Honolulu, 19 8 PAT. Wiadomości, otrzymane ostatnio z Maui zaprzeczają doniesieniom o znalezieniu samolotu „Miss Doran". Według informacyj rezydenta wyspy Maui przedmiotem obserwacji nie była „Miss Doran" lecz prawdopodobnie statek rybacki.

Niemiecki lot transatlantycki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 19 8. (D) Niemiecki lot transatlantycki zainicjuje lotnik Koenecke w nocy z soboty na niedzielę. Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nie obierze kierunku północnego lecz kierunek południowy na Irlandję, Boston i Nowy Jork.

Z Dessau donoszą, że motor aeroplanu „Europa" został już wmontowany w inny samolot któremu również nadano nazwę „Europa". — Oba samoloty Junkersa są gotowe do odlotu i oczekują tylko na pogodę.

Kartel żelazny środkowo-europejski

Wiedeń. 19. 8. PAT. W przyszłym tygodniu odbędzie się tu konferencja w sprawie warunków wznowienia kartelu żelaznego środkowo-europejskiego, do którego należą fabryki austrjackie, czeskie, węgierskie i rumuńskie.

Okręty amerykańskie w Batum

Moskwa, 19 8. PAT. Przed kilku dniami rozpoczęła działalność w Batum nowa rafinerja nafty, zbudowana przez Standard Oil Compány. Po raz pierwszy od roku 1914 przybyły do portów Morza Czarnego amerykańskie okręty handlowe.

Z francuskiej Rady ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19 8. (P) Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministrów poświęcone sprawie redukcji wojsk okupacyjnych nad Renem.

Agencja Havas donosi, że po ukończeniu posiedzenia oświadczył minister wojny Painleve dziennikarzom, że żadnej decyzji nie powzięto. Sprawa redukcji sił zbrojnych Nadrenji będzie przedmiotem wymiany myśli między Londynem, Paryżem a Berlinem.

Łotwa wobec kandydatury Finlandji do Rady Ligi

Helsingfors. 19. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Rygi, iż łotewski minister spraw zagranicznych iCelens zakomunikował przed kilku dniami posłowi fińskiemu w Rydze, że delegacja łotewska na Zgromadzeniu Ligi Narodów podtrzymywać będzie kandydaturę Finlandji do Rady Ligi pod warunkiem, że Finlandja zgodzi się na wprowadzenie do traktatu handlowego łotewsko-fińskiego paragrafu, jaki istnieje w umowie handlowej łotewsko-sowieckiej. W myśl tych żądań Finlandja miałaby udzielić Łotwie tych przywilejów, jakie Łotwa dała Rosji sowieckiej.

Kronika telegraficzna

— (PAT) Związek Żydów słowackich powziął uchwałę w sprawie solidarnej obrony nienaruszalności granic Słowaczyzny oraz wysłał telegram w tym duchu do lorda Rothermere.

— Jury międzynarodowego lotu ponad Alpami postanowiło odwołać wszystkich uczestników lotu i zarządzić w sobotę, ewentualnie w niedzielę nowy start.

— Instytut sejsmograficzny w Faenzy (Włochy) zarejestrował silne trzęsienie ziemi w odległości 9.000 km. prawdopodobnie w Azji Wsch.

SOCJALNY CHARAKTER REWOLUCJI INDJAN W BOLIWJI I CHILE, Powstanie Indjan w Boliwji i Chile, o czem pokrótce kilkakrotnie już donosiliśmy ma podobno mieć charakter chłopskiej rewolucji socjalnej, zwróconej przedewszystkiem przeciw wielkim obszarnikom i posiadaczom latyfundyj w Boliwji i Chile.

Mimo oficjalnych komunikatów, mówiących o zupełnem opanowaniu powstania, donoszą pisma zagraniczne o dalszem rozszerzeniu się ruchu czerwonoskórych, zwłaszcza w Boliwji.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 19. 8 Warszawa 11.20, Londyn 486 1/8, Paryż 392, Wiedeń 14.07, Praga 296 3/8, Włochy 545 i pół, Belgja 13.92, Budapeszt 17.46, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.06 i pół, Oslo 25.95, Kopenhaga 26.79, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 16.93, Tokio 47, Bukareszt 62 1/4, Berlin 23.78, Belgrad 175.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY DAŁ 42 MILJ. ZŁ ZYSKU HANDLOWEGO. Bilans Państwowego Monopolu Spirytusowego za ubiegły okres budżetowy wykazał zysk handlowy w wysokości 42 milj. zł Zaznaczyć należy, że wobec zmiany okresu budżetowego, bilans za ubiegły okres obejmuje pięć kwartałów, tj od 1 stycznia 1926 r. do 1 kwietnia 1927 r. Jest to zysk handlowy, przekraczający przewidywania o około 6 miljonów złotych

UŻYWANIE WYCOFANYCH BLANKIETÓW NADAWCZYCH PKO. Wobec posiadania przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów znacznej ilości blankietów nadawczych PKO. koloru białego, Min. Skarbu w drodze wyjątku wyraziło zgodę na to, aby blankiety te używane były przez urzędy pocztowe aż do wyczerpania zapasów przy opłatach na konta kas skarbowych w PKO. podatku dochodowego, potrącanego z uposażeń funkcjonarjuszów pocztowych. Wobec tego nie należy reklamować w Dyrekcjach poczt i telegrafów używania tych blankietów

PROJEKT UTWORZENIA SYNDYKATU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Informują, że Państwowy Instytut Eksportowy zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję przedstawicieli przemysłu drzewnego przetwórczego. Firmy, któreby chciały wziąć udział w konferencji tej, winny się zwrócić do Instytutu. Celem konferencji tej, jest omówienie projektu utworzenia syndykatu eksportowego przetwórczego przemysłu drzewnego oraz omówienie wszystkich spraw związanych z eksportem drzewnym.

— **CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOŚĆ"** (Zielona 3). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł wygłosi p. mgr Weiss odczyt nt. „Ba nacht ofn altnmark" I. L. Pereca.

— **BOISKO MAKKABI.** W niedzielę dnia 21 bm. odbędą się o godz 11-tej przedpoł. interesujące zawody o puhar RKS. „Legja" między drużynami KS. Czarni a ŻKS Hakoah.

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHOWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie Kleinmann i Jassy, Mielec. 1978 x

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 870 g

SKROMNEGO pomieszczenia, ewent. z utrzymaniem, przy porządnej rodzinie, poszukuje solidny urzędnik prywatny w średnim wieku. Zgłoszenia pisemne pod „J. F.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2040 bp

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki, dobrej siły: Gletzer, Kraków, ul. Grodzka 36. 866 g

SAMODZIELNE i zdolne modniarki znajdą stałe zajęcie. Zgłoszenia: Wytwórnia kapeluszy S. M. Banaszek, Kraków, Krakowska 6. 879 g

DWAJ CHŁOPCY z lepszego domu zostaną natychmiast przyjęci jako praktykanci do składu linoleum i cerat A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45. 2056x

PANIENKĘ umiejącą gotować i po południu do sklepu, przyjmie: Taffet, Szpitalna 8. 2069 x

DO WYNAJĘCIA od zaraz duży plac oparkaniony, nadający się na skład, z czynszem miesięcznym, przy ul. Skawińskiej. Wiadomość: Katz, Wolnica 8. 874 g

ABSOLWENTKA kursów handlowych z ukończoną 5-tą klasą gimnaz., znająca gruntownie buchalterję, stenografję i korespondencję, pisząca również na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“. 880 g

STUDENT (Żyd) znajdzie pomieszczenie z całem utrzymaniem przy lepszej inteligentnej rodzinie. Opieka rodzicielska zapewniona. Na żądanie pomoc w nauce i lekcje gry na fortepjanie. Wiadomość w zakładzie fotograficznym, Kraków, Gertrudy 9. 882 g

JEDNA lub dwie panienki ze szkół średnich znajdą umieszczenie przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2063 er

INTELIGENTNA rodzina przyjmie panienki z dobrej rodziny ze szkół średnich. Zgłoszenia pod „Fortepjan, telefon“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2062 er

PANNA z wykształceniem gimnazjalnem, z hebr. i szyciem, potrzebna do 2-ga dorosłych dzieci. Zgłoszenia: Luksowa, Skawińska 8 (szpital żyd.). 2065x

POSZUKUJĘ stenotypistki polsko-niem., z praktyką, ewent. na pół dnia. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 196. 2066 x

STENOTYPISTKI ze znajomością buchalterji i języka niemieckiego poszukuje firma Samuel L. Breit, Stradom 23. 2072 x

30 ZŁ. DZIENNIE mogą zarobić dobrze wymowni Panowie i Panie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w niedzielę dna 21 sierpnia b. r. od godz. 10—1 w południe: Podgórze, Długosza 2. 890 g

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Żądajcie prospektów. 2024 ek

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Abraham Baruch Grün r. Weiss, ur. 1898 r. w Krynicy, wydany przez P. K. U. Nowy Sącz. 883 g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.